

Gigantyczna siłownia
— serce huty
imienna
B. Bieruta
wkrótce ożywi
pierwszy wielki piec

LOWNA uwaga budowniczych huty im B. Bieruta skierowana jest obecnie na jeden z najważniejszych obiektów rejonu wielkich pieców — siłownię, która zasilać będzie w energię potrzebne agregaty obiektu. Od terminowego oddania do użytku siłowni zależy uruchomienie pierwszego wielkiego pieca.

W otrzymanym budynku trwają końcowe prace nad montażem, podłączeniem i wprowadzeniem do prób coraz do nowych urządzeń dla jak najszybszego oddania do eksploatacji potężnych kotłów wysokoprężnych. Kotły wraz ze wszystkimi urządzeniami i mechanizmami są zmontowane. Szereg urządzeń, jak młynki węglowe, wentylatory, pompy zasilające kotły w wodę, rury wysokoprężne itp. przeszły już próbe. Gotowa jest tzw. zmieszalnia wody oraz urządzenia przygotowujące węgiel do opalania kotłów.

W ostatnich dniach nadeszło na teren budowy ważne urządzenie — turboompka o wysokiej wydajności. Służyć ona będzie, oprócz normalnych pomp, do zasilania kotłów w wodę. W dniu 11 bm. nastąpił odbiór urządzeń kotłowych. Miejsce brygad montażowych zajęła załoga produkcyjna, która w pierwszym okresie przeprowadzi rozruch kotłowni, a następnie przejdzie do normalnej pracy eksploatacyjnej. W najbliższych dniach rozpocznie się opalanie pierwszego kotła. Już wkrótce siłownia da energię dla pierwszego wielkiego pieca.

Rządy CSR i Indii wyraziły zgodę na udział w komisji repatriacyjnej

PRAGA. AGENCJA CTK ogłosiła komunikat następujący:
Na prośbę rządów Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Stanów Zjednoczonych rząd Republiki Czesosłowackiej wyraził zgodę na wyznaczenie swego przedstawiciela w komisji repatriacyjnej państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem podpisanym w dniu 3 czerwca 1953 r. w Panmunjonie w sprawie repatriacji jeńców w Korei.
Rząd Republiki Czesosłowackiej w postępowaniu swym kieruje się polityką pokojowej współpracy między narodami, polityką regulowania konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i siłowności.

PARYŻ. JAK donosi z Delhi agencja „France Presse”, rząd hinduski zawiadomił oficjalnie delegację obu stron prowadzącą rokowania w sprawie rozejmu w Korei, że wyraża zgodę na wzięcie udziału w pracach komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

SZTOKHOLM. PODANO oficjalnie do wiadomości, że Sven Grafiostroem został mianowany przedstawicielem Szwecji w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei. Zastępcą Grafiostroema w komisji repatriacyjnej mianowany został Paul Mohn, a szefem szwedzkiej grupy wojskowej plk. Niels Ingvarsson.

PEKIN, 1. Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja koreańsko-chińska biorąca udział w rokowaniach w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:
W dniu 12 czerwca odbyły się jednocześnie niejawne posiedzenia dwóch grup oficerów sztabowych obu stron. Obie grupy oficerów sztabowych zbiorą się ponownie na posiedzenie niejawne w dniu 13 czerwca o godz. 11 przed południem.

Zmiana w rozkładzie jazdy
DLA udogodnienia dojazdu do pracy i powrotu z Nowej Huty wprowadza się z dniem 15 czerwca następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:
1. Linia Kraków — Tunel. Poc. nr 33316 odjeżdżający dotychczas z Krakowa o godz. 9.50 do Tunelu będzie odjeżdżał o godz. 8.25 i użytkuje połączenie w Tunelu do Radomia. Poc. nr 33318 będzie odjeżdżał z Krakowa 10 minut wcześniej, tj. 13.36 — przyjazd do Tunelu 15.18. Poc. nr 33317 kursujący obecnie z Miechowa o godz. 16.05 do Krakowa rozpocznie bieg z Tunelu o godz. 15.45 z połączeniem ze Sędziszowa.
2. Linia Kraków — Batowice — Nowa Huta. Poc. nr 33014 odjeżdży z Nowej Huty 13 minut wcześniej, tj. 7.51 Kraków przyjazd 8.15 bezpośrednio do Wieliczki.
3. Linia Kraków — Wieliczka. Wprowadza się nową parę pociągów pasażerskich z Krakowa poc. nr 419 godz. 8.24 Wieliczka Rynek przyjazd 9.00 i z powrotem z Wieliczki Rynek poc. nr 424 odj. 9.10 Kraków — przyj. 9.45.



Rok VI Kraków Niedziela 14 czerwca 1953 r. Poniedziałek 15 czerwca 1953 r.

CORAZ WYŻEJ WZNOŚĄ SIĘ konstrukcje potężnych obiektów Kombinatu Nowa Huta

„Mostostalowcy” zwycięsko realizują zobowiązanie przyspieszenia o 70 dni budowy pierwszego wielkiego pieca

BUDOWNICZOWIE Nowej Huty realizując wskazania uchwały Prezydium Rządu przyspieszają budowę czolowych obiektów Kombinatu. Duże sukcesy odnoszą zwłaszcza załogi „Mostostalu”, zatrudnione przy wznośeniu pierwszego wielkiego pieca.

Kongres w Kopenhadze apeluje w imieniu setek milionów kobiet do prezydenta Eisenhowera o uniewinnienie małżonków Rosenbergów

KOPENHAGA. ŚWIATOWY Kongres Kobiet, który obradował w stolicy Danii, uchwalił tekst apelu do prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera w sprawie niewinnie skazanych na śmierć Rosenbergów. Apel głosi m. in.:

My, delegatki na Światowy Kongres Kobiet, w imieniu setek milionów kobiet i matek z przeszło 70 krajów zwracamy Panu uwagę na fakt, że wyrok śmierci wydany na Ethel i Juliusza Rosenberga jest sprzeczny z wszelkimi zasadami humanitaryzmu. Kobiety, które stanowią potężną siłę w walce o przyjaźń i pokój między narodami, nie mogą pozwolić, aby w epoce cywilizacji i postępu rodzice dwojga dzieci zostali skazani na śmierć bez dowodów ich winy i aby tragedia ta wywarła zgubny wpływ na przyszłość ich dwojga dzieci.

W zakończeniu apel stwierdza: Pan, Panie Prezydencie, nie może lekceważyć faktu, że z każdego zakątka świata patrzą na Pana oczy matek.
NOWY JORK. PRASA donosi, że obrońca Rosenberga przesłał do Sądu Najwyższego USA czwarty z kolei wniosek o rewizję procesu. Jak wiadomo, wyrok na niewinnie skazanych ma być wykonany w dniu 18 bm.

Egzaminy wstępne na studia zaoczne Szkoły Głównej Planowania i Statystyki
Zaledwie kilka dni dzieli młodzież od egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Równocześnie rozpoczynają się egzaminy na studia zaoczne. Egzamin wstępny na I rok studiów zaocznych Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, przy Wyższej Szkole Ekonomicznej odbędzie się 22 bm. w sali WSE Nr 4, Rynek Główny 34 o godz. 10. Szczegółowych informacji udziela sekretariat WSE ul. Rakowicka 27.

MOSTOSTALOWCY postanowili wywiązać się z tego zadania na 70 dni przed terminem. Dotychczasowy przebieg robót wskazuje, że zobowiązanie to będzie wykonane. Zmontowali oni już 4 obrzynie pierścienie tego największego w Polsce hutniczego kołosa. Równocześnie kończą przygotowanie do rozpoczęcia układania stalowych rusztów w nagrzewnicach. Waga tych wielkich kratownic, które w całości znajdują się już na placu budowy, przekracza 100 ton. Wyrastają również pierwsze konstrukcje hali lejniczej, której montaż rozpoczął się w tych dniach. W dniu 11 bm. zespoły monterskie ustawiły trzeci z kolei kilkunastotonowy siup. Potęguje się tempo prac w rejonie stalowni. Po zakończeniu montażu hali materiałów sypkich i hali materiałów magnezytowych zespoły robotnicze rozpoczęły montaż innego wielkiego obiektu — tzw. składnicy wlewnic. Zadania postawione na tym odcinku przewidywają zmontowanie do końca bm. ponad 360 ton konstrukcji. Równocześnie dobiegają końca przygotowania do rozpoczęcia najważniejszego i najtrudniejszego montażu w rejonie stalowni — konstrukcji budynku głównego.

DO NOWEJ HUTY PRZYBYWA CORAZ WIĘCEJ POCIĄGÓW Z DOSTAWAMI

NA STACJE kolejowe Nowej Huty wtaczają się coraz to nowe wagony z dostawami materiałów, konstrukcji i maszyn nadsyłanych przez załogi licznych fabryk produkujących na potrzeby czolowej budowy Szóstki. Dostawy w bież. miesiącu są szczególnie intensywne. Rozmiarami poważnie przekraczają one dostawy z maja. Wśród transportów dostarczono m. in. 66 wagonów konstrukcji stalowych, potrzebnych do budowy zasadniczych obiektów produkcyjnych, jak wielkie piece, stalownia, walcownia, aglomerownia, koksoownia i inne. Szczególnie duże dostawy o łącznej wadze blisko 300 ton nadesłała załoga huty „Zabrze”.

Przodujące załogi meldują o wykonaniu półrocznych planów produkcji
12 BM., tj. na 18 dni przed terminem, przemysł motoryzacyjny złożył meldunek o wykonaniu półrocznego planu produkcji. Sukces ten przemysł motoryzacyjny zawdzięcza w dużej mierze stanowi wprowadzaniu nowej technologii. 11 bm. półroczny plan produkcji pod względem asortymentu zrealizowała Fabryka Samochodów Ciężarowych w Słarachowicach. Do sukcesu tego poważnie przyczyniły się m. in. osiągnięcia współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” i udoskonalenie technologii produkcji. W tych dniach wykonała również przedterminowo półroczny plan produkcji załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie. Osiągnięcie to stało się możliwe m. in. dzięki wprowadzeniu potokowej obróbki drewna na skrzynie i potokowego montażu skrzyń ładunkowych i narzędziowych samochodów. 11 bm., tj. na 19 dni przed terminem wywiązała się ze swoich zadań półrocznych załoga słocni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Na przedterminowe wykonanie planu tej słocni wpłynęła w poważnym stopniu dobra rytmiczność produkcji uzyskana przede wszystkim dzięki nowej, wyższej organizacji pracy.

NASZ KONKURS WCZASOWY P. T. PRZYJEMNIE ŁADNIE NIEDROGO ZAMIESZCZAMY WRĄZ Z KUPONEM NA STR. 4

szego i najtrudniejszego montażu w rejonie stalowni — konstrukcji budynku głównego.

DO NOWEJ HUTY PRZYBYWA CORAZ WIĘCEJ POCIĄGÓW Z DOSTAWAMI

NA STACJE kolejowe Nowej Huty wtaczają się coraz to nowe wagony z dostawami materiałów, konstrukcji i maszyn nadsyłanych przez załogi licznych fabryk produkujących na potrzeby czolowej budowy Szóstki. Dostawy w bież. miesiącu są szczególnie intensywne. Rozmiarami poważnie przekraczają one dostawy z maja.

Wśród transportów dostarczono m. in. 66 wagonów konstrukcji stalowych, potrzebnych do budowy zasadniczych obiektów produkcyjnych, jak wielkie piece, stalownia, walcownia, aglomerownia, koksoownia i inne. Szczególnie duże dostawy o łącznej wadze blisko 300 ton nadesłała załoga huty „Zabrze”.

Dni Krakowa

DZIS tj. 14 bm. w ramach imprezy „Dni Krakowa” odbędą się dalsze eliminacje młodzieżowych zespołów artystycznych w godzinach od 8 do 20 na stadionie „Włókniarza” w Podgórzu i na stadionie w Nowej Hucie.

Od godz. 10 do 12 grać będą orkiestry w parku Jordana i w Nowej Hucie, w Czyżynach. O godz. 12 w salach MRN nastąpi otwarcie wystawy turystycznej zorganizowanej staraniem DOKP Kraków. O godz. 19 wystawiona zostanie w teatrze Kolejarska sztuka — „Balik Gospodarski”, a o 20.30 w Barbakanie — „Kopernik”. W poniedziałek 15 bm. o godz. 20.30 wystawiony zostanie w Barbakanie „Kopernik”. 14 i 15 bm. o godz. 20 na placu Hanki Słowickiej wyświetlony zostanie film.

W Tydzień Zdrowia rozpocznie się w Krakowie w niedzielę uroczysta akademia, która odbędzie się o godz. 9.00 w sali teatru „Młodego Widza”. Podczas akademii przodujący artyści czerwonookrzescy otrzymają dyplomy i odznaki PCK. Po akademii zebrałi przemaszczą ulicami miasta do Grobu Nieznanego Żołnierza i Mauzoleum Bohaterów Radzieckich, gdzie nastąpi złożenie wieńców. O godz. 13.00 na placu Szczępańskim odbędą się eliminacje i pokazy najlepszych zespołów artystycznych. Niewątpliwie społeczeństwo naszego miasta weźmie żywy udział w pokazach i uroczystościach związanych z Tygodniem Zdrowia.

Tadeusz Zięciowski

Kiedy? Już, czy jeszcze za rok?
Zgodnie z harmonogramem Zarząd Budowlany Nr 1 miał już przystąpić do budowy drugiego pawilonu szpitalnego na osiedlu A-O. W tym celu zlikwidowano warsztat produkcyjny Biura Produkcji Pomocniczej, który zajmował teren przeznaczony na budowę szpitalnego pawilonu C. Jednak od czasu przeniesienia Biura Produkcji Pomocniczej do Bieńczyce upłynęły bez mała 2 miesiące, a teren po dotychczasowym warsztacie nie został jeszcze uprzątnięty, co w konsekwencji uniemożliwia rozpoczęcie budowy pawilonu C. Należy dodać, że pierwszą brygadą warsztatu naprawczego — elektrycznego w Nowej Hucie, która wprowadziła oszczędnościową metodę Korabielnikowej, jest właśnie brygada Tadeusza Zięciowskiego.

Nasze zdrowie — w naszych rękach!

V TY Tydzień Zdrowia organizuje Polski Czerwony Krzyż. w roku bieżącym — pod protektoratem wiceprezesa Rady Ministrów, J. Cyrankiewicza.
2. ZADANIA wysuwają się na czoło imprez, jakie zostaną zorganizowane w ciągu Tygodnia; poznanie dorobku Służby Zdrowia Polskiej Ludowej oraz pogłębienie w społeczeństwie znajomości zasad higieny, walki z chorobami zakaźnymi, a szczególnie wśród kobiet — zasad pielęgnacji niemowląt i wychowania dzieci. Polska Ludowa w imię zasady, że człowiek jest największym skarbem — nie szczędzi wysiłków i funduszy, by opiekę lekarską nad masami pracującymi postawić na najwyższym poziomie, by zlikwidować fatalną spuściznę czasów przedwojennych.

W jednym tylko — 1952 roku przybyło nam: 3000 młodych lekarzy, 100 nowych przychodni przy zakładach pracy, 1234 łóżka w izbach porodowych, 1647 położnych gminnych (przeszło 85 proc. porodów odbywa się przy pomocy fachowej), 60 nowych poradni dła dziecięcych, 636 miejsc w żłobkach, 1256 łóżek w sanatoriach dla gruźlików, 19 stacji pogotowia ratunkowego i 100 sanitarek, 2 instytuty naukowo-badawcze (w r. 1953 — trzeci, doszkalałnia i specjalizacji lekarzy). Wykonane zostało 1 600 000 badań rentgenologicznych. Wzrosła o 33,3 proc. ilość porad udzielonych w tysiącu przychodni przy zakładach. Na 10 tys. mieszkańców przypada 46 łóżek szpitalnych.

Są to tylko niektóre cyfry. Należy jeszcze podnieść, że 1506 leków wytwarzamy w kraju, przy czym produkcja krajowa pokrywa 85 proc. zapotrzebowania. Coraz staranniejszą i lepszą opiekę mają robotnicy przemysłowych kluczowych, młodzież w szkołach.

Dotychczasowe osiągnięcia nie zadowalają naszej Służby Zdrowia. Zdaje ona sobie sprawę, że mamy jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie na wsi, że brak nam jeszcze wielu wykwalifikowanych pracowników nie tylko lekarzy, ale i pielęgniarek, i specjalistów-laborantów. Zadania najbliższe ujął min. Szlachetki w następujących 5 punktach:

1. właściwy stosunek do chorego,
2. pogłębienie pracy zapobiegawczej,
3. podniesienie jakości pracy,
4. mocniejsze powiązanie z zadaniami budownictwa socjalistycznego,
5. podniesienie sprawności organizacyjnej.

Znana ofiarność znacznej większości lekarzy polskich, ich postawa społeczna, jak i całej Służby Zdrowia, dają pewność, że zadania te będą wykonane. Nie wystarczy jednak tylko ich praca. Szczególnie w dziedzinie zapobiegania chorobom trzeba najszerzego współdziałania społeczeństwa. Współdziałanie ten zaś jest możliwy wówczas, kiedy każdy z nas będzie posiadał minimum wiedzy o higienie i zapobieganiu chorobom. Służba Zdrowia uczyni wszystko, by nam tę wiedzę uprzystępniała. Skończymy z tego w imię zasady: nasze zdrowie jest w naszych rękach!

W Tydzień Zdrowia rozpocznie się w Krakowie w niedzielę uroczysta akademia, która odbędzie się o godz. 9.00 w sali teatru „Młodego Widza”. Podczas akademii przodujący artyści czerwonookrzescy otrzymają dyplomy i odznaki PCK. Po akademii zebrałi przemaszczą ulicami miasta do Grobu Nieznanego Żołnierza i Mauzoleum Bohaterów Radzieckich, gdzie nastąpi złożenie wieńców. O godz. 13.00 na placu Szczępańskim odbędą się eliminacje i pokazy najlepszych zespołów artystycznych. Niewątpliwie społeczeństwo naszego miasta weźmie żywy udział w pokazach i uroczystościach związanych z Tygodniem Zdrowia.

W dniu dzisiejszym rozpocznie swe obrady w Warszawie i Krajowy Zjazd, który obradować będzie w sprawie połączenia Związku Zawodowego Pracowników Poligraficznych i Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury w jeden Związek Zawodowy Pracowników Kultury. Połączenie to pozwoli na prowadzenie lepszej niż dotychczas i bardziej skoordynowanej pracy kulturalnej. Woj. krakowski reprezentuje na zjeździe 17 delegatów.

Przodujący spawacz
Chcecie poznać przodującego spawacza pracującego przy budowie Wydziału Wielkopięcowego? Jest nim Otton Machno, którego brygada wykonuje stale 300 proc. normy. — Do Nowej Huty przyjechałem już jako spawacz, ale tu dopiero pogłębiłem znajomość tego zawodu — opowiada nam Machno. — Tak! Nasz brygadzysta to prawdziwy mistrz w swoim fachu! — mówią o nim chłopy z brygady. Widać, że niedawno przeszedł specjalny kurs spawalnicy w Gliwicach... Brygada Machno cenil w swym brygadziście nie tylko zasób posiadanej przez niego wiedzy fachowej, którą ten chętnie i przy każdej okazji przekazuje młodym, niedoświadczonym jeszcze spawaczom; cenią go również za życzliwy koleżeński stosunek do wszystkich towarzyszy pracy.

Nowe punkty sanitarne
Jako pierwsze w Nowej Hucie zakończyły szkolenie sanitarne młodzieży — podstawowe szkoły w Bieńczycach i Pleszowie. Obecnie przy szkołach tych są już zorganizowane posterunki sanitarne, które udzielają pierwszej pomocy. Zakresem pracy obejmują one nie tylko teren swoich szkół, ale również całą grupę. (fw)

Nowohutniczanin mówi, że prace przy budowie pawilonu C szcześnie zgodnie ze znaną „tradycją” budowy pawilonu A... tj. na pewno dopiero za rok!
(fw)

Dla poprawy bytu ludności NRD i wzmocnienia praworządności

Zalecenia Biura Politycznego KC SED i uchwały Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN, 11. ZIENNIK „Neues Deutschland“ opublikował komunikat o posiedzeniu Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, które odbyło się dnia 9 czerwca br.

Biuro Polityczne KC SED postanowiło zalecić rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeprowadzenie szeregu zarządzeń zmierzających do zdecydowanej poprawy poziomu życia wszystkich warstw ludności i do wzmocnienia praworządności w NRD. Biuro Polityczne KC SED wychodziło z założenia, że ze strony SED i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej popełnionych zostało w przeszłości szereg błędów, które znalazły wyraz w takich postanowieniach i zarządzeniach jak np. postanowienie o nowym systemie wydawania kartek żywnościowych, o przejęciu opuszczonych gospodarstw rolnych, w nadzwyczajnych rozporządzeniach dotyczących systemu skupu, w ostrych metodach ściągania podatków itd. Interesy takich warstw ludności, jak chłopi gospodarujący indywidualnie, delatanci, rzemieślnicy, inteligencja — były lekceważone. W toku realizacji wspomnianych postanowień i zarządzeń, popełniono ponadto poważne błędy w poszczególnych okręgach, powiatach i miejscowościach. W rezultacie wiele osób opuściło Republikę.

Biuro Polityczne podejmując swą decyzję — stwierdza komunikat — kieruje się wielkim celem przywrócenia jedności Niemiec, co wymaga od obu stron poczynienia kroków, które konkretnie ułatwiłyby zbliżenie obu części Niemiec. Z tych względów Biuro Polityczne KC SED uważa za konieczne, aby w najbliższym czasie, jednocześnie z wprowadzeniem korektur do planu rozwoju przemysłu ciężkiego, podjęto szereg kroków, które naprawią popełnione błędy i podniosą poziom życia robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników i innych średnich warstw ludności.

Biuro Polityczne nakreśliło szereg posunięć w dziedzinie handlu, zaopatrzenia i rolnictwa, jak również w sprawie ułatwienia kontaktu między NRD a Niemcami zachodnimi.

W celu zwiększenia produkcji łoża masowego spożywcza, wytwarzanych przez drobne i średnie przedsiębiorstwa prywatne oraz w celu rozszerzenia sieci handlowej, proponuje się udzielenie w dostatecznej wysokości krótkoterminowych kredytów rzemieślnikom, delatantom i hurtownikom, prywatnym zakładom przemysłowym, budowlanym i transportowym.

Jeżeli właściciele przedsiębiorstw, którzy w ostatnim czasie zamknęli lub przekazali swe przedsiębiorstwa, wyrażą życzenie ponownego ich otwarcia, należy natychmiast z życzenia uwzględnić.

Biuro Polityczne proponuje dalej uchylenie zarządzeń dotyczących przejmowania opuszczonych gospodarstw chłopskich oraz wydanie zakazu oddawania gospodarstw pod zarządek przymusowy w razie nie wypełnienia obowiązku dostaw lub w razie załgłości podatkowych. Chłopi (drobni, średni i zamozni), którzy w związku z trudnościami w dalszym prowadzeniu gospodarstwa opuścili swe zadzia-

grody i zbiegli do Berlina zachodniego lub Niemiec zachodnich powinni uzyskać możliwość powrotu do swych gospodarstw.

Biuro Polityczne proponuje następnie, aby wszystkie osoby, które zbiegły z Republiki i które powrócą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub do demokratycznego sektora Berlina nie były przedmiotem dyskryminacji z powodu ucieczki. Osoby te należy przy pomocy kompetentnych organów, rad okręgowych i powiatowych, włączyć odpowiednio do ich kwalifikacji do życia gospodarczego i społecznego; powinny one uzyskać pełnię praw obywatelskich (niemiecki dowód tożsamości, kartki żywnościowe itd.) Biuro Polityczne uważa ponadto, że należy zrewidować sposób wydawania zezwoleń na pobyt (w NRD — przyp. Red.) dla mieszkańców Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego oraz wydawania paszportów międzynarodowych w tym kierunku, aby ułatwić kontakt między Niemcami wschodnimi i zachodnimi.

Biuro Polityczne zaleca dalej rządowi NRD wydanie szeregu zarządzeń amnestyjnych w stosunku do osób skazanych na karę więzienia od jednego roku do trzech lat na mocy ustawy o ochronie własności społecznej z wyjątkiem wypadków, które pociągnęły za sobą ciężkie straty.

Biuro Polityczne zaleca również zwolnienie osób, znajdujących się w areszcie śledczym w związku z wszczętym przeciwko nim postępowaniem na mocy ustawy o ochronie własności społecznej, jeśli nie grozi im kara wyższa niż przewidziana ustawą minimalna kara od jednego roku do trzech lat więzienia.

POSTANOWIENIA RADY MINISTRÓW NRD W SPRAWIE ROLNICTWA

BERLIN, 11. AGENCJA ADN opublikowała następujący komunikat Biura Prasowego przy Premierze NRD.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że w ostatnim czasie popełniono szereg błędów wobec zamoznych, a nawet średnich chłopów. Znalazło to wyraz w szeregu postanowień, jak np. postanowienie o opuszczonych gospodarstwach, o udzielaniu kredytów, w nadzwyczajnych rozporządzeniach dotyczących skupu, w ostrych metodach ściągania podatków oraz w lekceważącym traktowaniu przez ośrodki maszynowo - traktorowe gospodarstw indywidualnych.

W toku realizacji tych postanowień i zarządzeń popełniono poważne błędy w poszczególnych okręgach, powiatach i miejscowościach. Skutkiem tego był fakt, że chłopci opuszczali swe gospodarstwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zarządził uchylenie takich postanowień, które przeszkadzają rozwojowi gospodarstw chłopskich.

Zgodnie z propozycjami wysuniętymi na wspólnej konferencji przedstawicieli pracujących chłopów, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowo - traktorowych i przedstawicieli Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, rząd postanawia co następuje:

— Zakazuje się oddawania gospodarstw chłopskich pod zarządek przymusowy za niewypłacenie obowiązku dostaw lub za załgłości podatkowe.

— Chłopi, którzy opuścili swe gospodarstwa i zbiegli do Berlina zachodniego lub do Niemiec zachodnich (drobni, średni i zamozni) mogą powrócić do swych gospodarstw.

— Jeżeli w wyjątkowych wypadkach jest to niemożliwe, wówczas otrzymują oni całkowite odszkodowanie.

— Chłopom, którzy powrócą należy udzielić pomocy w kredytach i inwentarzu rolniczym, aby umożliwić rozwój ich gospodarstw.

— „Bank Chłopski“ upoważniony został do udzielania wszystkim gospodarstwom chłopskim kredytów krótkoterminowych, które umożliwią rozwój gospodarstw chłopskich. Sankcje karne wymierzone za niewykonanie obowiązku dostaw lub niewywiązanie się z zobowiązań podatkowych winny być zrewidowane przez organy wymiaru sprawiedliwości.

— Zobowiązując się ośrodki maszynowo - traktorowe do udzielania pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie w robotach rolnych.

— Poleca się ministrowi rolnictwa i leśnictwa oraz sekretarzowi stanu do spraw skupu i dostaw wydanie wszelkich niezbędnych zarządzeń w celu zabezpieczenia interesów rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

KOMUNIKAT O POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW NRD

BERLIN, 11. AGENCJA ADN opublikowała komunikat Biura Prasowego przy Premierze NRD.

Komunikat stwierdza, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 czerwca postanowiła podjąć szereg kroków, zmierzających do naprawienia błędów, popełnionych w różnych dziedzinach przez organy rządu i administracji.

Komunikat wskazuje, że nakreślone przez Radę Ministrów posunięcia zmierzają do polepszenia warunków życia robotników i inteligencji, chłopów i rzemieślników oraz innych warstw stanu średniego.

Siły demokratyczne we Włoszech odniosły piękne sukcesy w walce o pokój i niezawisłość — stwierdza dziennik „Prawda“ podsumowując wyniki wyborów

MOSKWA. P ODSUMOWUJĄC wyniki wyborów we Włoszech, dziennik „Prawda“ w artykule pióra D. Szewłagina stwierdza m. in.:

Wyniki wyborów wskazują, że siły demokratyczne we Włoszech odniosły nowe, piękne sukcesy w walce o pokój i niezawisłość narodową swego ojczyzny. Komuniści i socjaliści włoscy mają pełne prawo do twierdzenia, że oni to właśnie byli głównymi organizatorami i promotorami tego zwycięstwa.

Połowa wyborców włoskich — pisze dalej Szewłagin — głosując przeciwko blokowi stronniectw prorządowych, prze-

kreśliła w ten sposób reakcyjną ordynację wyborczą. Wyborcy włoscy potępił również politykę uprawianą przez kółka rządzące. Masy ludowe Włoch pragną pokojowej polityki zagranicznej, występują przeciwko zobowiązaniom narzucenym krajowi w ramach agresywnego bloku, występują przeciwko osławionemu układowi o „europejskiej wspólnotie obronnej“, którego ratyfikację rządząca partia obiecuje perforceować w nowym parlamencie. Większość wyborców potępiła politykę ekonomiczną, uprawianą przez rząd de Gasperi'ego.

Wyniki kampanii wyborczej — pisze kończąc autor — świadczą o dalszym wzroście świadomości i aktywności politycznej włoskich mas ludowych, zamagających walkę o niezawisłość narodową o swobody demokratyczne, pokój i postęp społeczny.

Wybitni działacze społeczni 14 krajów europejskich obradują w Berlinie nad pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego

BERLIN, 11. D NIA 11 czerwca 1953 r. w Berlinie, w gmachu Niemieckiej Akademii Nauk rozpoczęły się obrady Stalej Międzynarodowej Delegacji, która została wybrana na Międzynarodowej Konferencji dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego w listopadzie ub. roku.

W obradach biorą udział wybitni działacze społeczni z Niemiec zachodnich i wschodnich, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Anglii, Włoch, Norwegii, Polski, Szwecji, Szwajcarii, i Czechosłowacji. W skład delegacji polskiej wchodzi: prof. dr Stanisław Kulczyński, poseł red. Ostap Dłuski, red. Dominik Horodyński i ks. Jan Piskorz.

Pierwsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Dieckmanna. Na posiedzeniu wygłosili referaty: publicysta angielski Gordon Schaffer, Jean - Marie Domenach oraz Otto Buchwitz. Przemawiał również delegat polski prof. Kulczyński.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali: przewodniczący „Związku Niemców“ Wilhelm Elios, delegat Austrii dr Seitschek oraz deputowana do parlamentu brytyjskiego Isabelle Blume.

MELANCHOLIJNE GŁOSY PRASY USA

NOWY JORK, 11. P RASA amerykańska komentując kleskę wyborczą bloku chładeckiego we Włoszech, zastanawia się przede wszystkim nad jej konsekwencjami dla polityki USA w Europie zachodniej i dochodzi do wniosku, że będą one negatywne.

„Washington Post“ zaopatruje swój artykuł wstępny w nagłówek: „Złe wieści z Włoch“.

„Baltimore Sun“ w depeszy z Rzymu stwierdza, że „niewątpliwym następstwem fiaska de Gasperi'ego będą trudności w ratyfikowaniu układu o armii europejskiej“.

Rzymski korespondent „Wall Street Journal“ oznajmia melancholijnie, że niepowodzenie wyborcze chładej jest jednocześnie niepowodzeniem Stanów Zjednoczonych, które od roku 1948 wydały miliardy dolarów na „stabilizację polityczną“ we Włoszech.

Korespondent dyplomatyczny „New York Times“ Sulzberger, stwierdza, że klimat polityczny Europy zaczyna się zmieniać w sposób niewątpliwie niekorzystny dla polityki i interesów USA. Siła obozu proamerykańskiego w Europie zachodniej — zaznacza on — bez przerwy maleje.

Włókniarze meldują o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych

(Dokończenie ze str. 1)

W PRZEMYSLE włókienniczym o wykonaniu w dniu 11 bm., tj. na 19 dni przed terminem planów półrocznych zameldowały załogi ZP Włókiennego im. Gwardii Ludowej, ZP Dzielarskiego im. Rychnińskiego i Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje sukces załogi ZPW im. Gwardii Ludowej. Załoga ta od pierwszych dni br. realizowała rytmicznie swoje zadania, osiągając jeden z najwyższych wskaźników wydajności pracy w swojej branży, przy jednoczesnym stałym podwyższeniu jakości produkowanej przędzy.

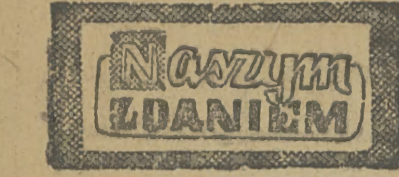
W przemyśle jedwabniczym o wykonaniu na 18 dni przed terminem zadań i półroczną br., zameldowała załoga farbarni i wykańczalni „Pierwsza“ w Rudzie Pabianickiej. Załoga tej największej w Polsce farbarni i wykańczalni jedwabiu wykazuje się wielką rytmicznością produkcji, słalym podnoszeniem jej jakości oraz coraz szerszym stosowaniem surowców krajowych.

ZAKŁADY „POMET“ WYKONAŁY ZADANIA 4 LAT PLANU SZESZCIOLETNIEGO

PRZEDTERMINOWYM wykonaniu zadań 4 lat Planu 6-letniego doniosła ostatnio załoga Poznańskich Zakładów Metalurgicznych „POMET“.

GODZINY W KRAJU

12 bm. w drodze powrotnej z Kopenhagi do Moskwy zatrzymała się w Warszawie część delegacji kobiet radzieckich, która brała udział w obradach Światowego Kongresu Kobiet. W Węgierskim Instytucie Kultury w Warszawie otwarta została interesująca wystawa, obrazująca rozwój filatelistyki węgierskiej. Ekpa realizatorska Wytwórni Filmów Dokumentalnych przystąpiła do realizacji średniometrażowego filmu o Gdańsku, którego tytuł roboczy brzmi „Opowieść o polskim Gdańsku“.



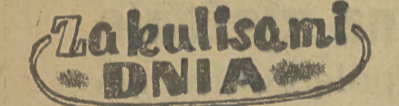
Podróż Blankenhorna

STATNIO przebywał w Waszyngtonie zaufany człowiek Adenauera, dyrektor wydziału politycznego bońskiego „ministerstwa spraw zagranicznych“, Blankenhorn. Początkowo pobyt Blankenhorna trzymany był w ścisłej tajemnicy. Jednakże tajemnicy tej nie udało się zachować i dziś zarówno szczegóły jak i cel wizyty Blankenhorna są powszechnie znane.

Jak wynika z doniesień prasowych wizyta Blankenhorna w Waszyngtonie leżała w ramach owej gorączkowej akcji, jaką Adenauer i inni hitlerowscy bońscy rozwijają w ostatnich tygodniach w celu przeszkodzenia rozmowom czterech wielkich mocarstw. Blankenhorn miał oświadczyć w Waszyngtonie, że rozmowy czteremocarskowe nie miałyby żadnego sensu, gdyby zakończyły się nawrotem do Poczdamu. A więc innymi słowy miał oświadczyć, że nie miałyby sensu rozmowy, które by doprowadziły do utworzenia zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego, uznającego granicę na Odrze i Nysie i pragnącego współżyć w przyjaźni z innymi narodami, ze wszystkimi sąsiadami Niemiec. Misja Blankenhorna miała po prostu na celu stordedowanie spotkania wielkiej czwórki, z którym to spotkaniem miliony ludzi na świecie wiążą poważne nadzieje na odprężenie w sytuacji międzynarodowej i na uregulowanie spornych problemów.

Podróż Blankenhorna została bardzo krytycznie przyjęta nawet przez zachodnio - niemiecką prasę mieszczańską, nawet przez część burżuazyjnej prasy zachodnio - europejskiej. I tak np. zachodnio - berliński „Der Kurier“ stwierdza wręcz, że „Adenauer pragnął zadokumentować, iż niewiele zależy mu na odprężeniu w świecie“. Holenderski dziennik „Handelsblatt“ oświadcza, że „jest faktem niedopuszczalnym, że Adenauer chce torpedować szanse lepsze go współzycia narodów i zahamowania wyciągu zbrojny tylko dlatego, że obawia się, iż porozumienie z Związkiem Radzieckim osłabi jego pozycję“.

Podróż Blankenhorna, który szlify dyplomaty zdobywał w służbie Hitlera i w szeregach NSDAP, to jeszcze jeden przykład charakterystyczny dla polityki i działalności bońskich hitlerowców, zaciętych wrogów pokoju i odprężenia międzynarodowego. Jednocześnie stwierdza się, że rozmowy Blankenhorna kompromitują i jego waszyngtońskie rozmowy, pod jeszcze jednym znakiem zapytania stawiając ich deklaracje pokojowe.



DE GASPERI PODA SIĘ DO DYMISJI

bedzie to jednak dymisja formalna, bowiem — jak donosi prasa rzymska — uchodzi za pewne, że prezydent Włoch powierzy mu misję tworzenia nowego rządu. Według przewidywań de Gasperi powoła do tego rządu samych chładeków. Dla utrzymania takiego rządu chładecja będzie zmuszona szukać poparcia ze strony małych partii, przy czym w rachubę wchodzi przede wszystkim monarchistka. Przywódca monarchistów Lauro oficjalnie zadeklarował już gotowość współpracy z chładecją, pod warunkiem, że unieważni ona ustawę o...reformie rolnej.

DZIEWIĄTY Z KOLEI

kandydat na premiera Francji, Andre Marie uchodzi — jak informuje agencja Reutersa — za polityka „stanowczej orientacji proamerykańskiej“. W latach politycznych Paryża nie wróżą Andre Marie po urodzeniu. Jeśli podejmie się on misję tworzenia rządu — twierdzą obserwatorzy polityczni — to spotka się z takimi samymi trudnościami, które spowodowały porażkę Bidault.

WATYKAN I BONN — CZŁONKAMI PAKTU AGRESJI

tak przynajmniej wynika z wiadomości podanej przez agencję amerykańską „United Press“. Agencja ta donosiła bowiem wczoraj, że b. dowódcą t. zw. sił zbrojnych paktu atlantyckiego, gen. Ridgway, składa wizyty pożegnalne głowom państw należących do tego paktu. Do głów tych „United Press“ zaliczyła Piusa XII. Po złożeniu wizyty pożegnalnej papieżowi Ridgway udał się bezpośrednio do Bonn, gdzie pożegnał się z Adenauerem.

Nie tylko medycyna ale i inne dziedziny nauki zapewnijają młodym ludziom wspaniałe perspektywy twórczej pracy

Rozwijający się przemysł i rolnictwo czekają na nowe kadry fachowców

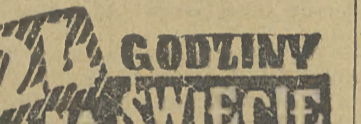
MARIA Bednarska? Podanie o przyjęcie na studia medyczne? — upewniam się przedstawiciel komisji rekrutacyjnej przy Dzielnicowej Radzie Narodowej.

— Właśnie... Marylka ma 19 lat i szczerą chęć dalszego pogłębiania wiedzy. Świadectwo dojrzałości otrzymała w ubiegłym roku a teraz chętnie rozpocznie naukę na wyższej uczelni.

— Dlaczego na medycynę? — Bo ja wiem... Ot po prostu — to taki popularny i popularny zawód.

Wiele kandydatów i kandydatek na wyższe studia, biorąc sobie kierunek nauki, operuje podobnymi argumentami: „łatwy“, „popularny“, „popularny“. Niektóre kierunki studiów stały się „modne“ i natłok zgłoszeń stwarza wiele kłopotów zarówno komisjom rekrutacyjnym jak i uczelniom. Dlatego też pracownicy komisji, przy radach narodowych starają się tłumaczyć zgłaszającym się chłopcom i dziewczętom, że takie rozumowanie jest niesłuszne.

— Trzeba się poważnie nad tym zastanowić — ciepłują, może już po raz setny w ciągu pracowitego dnia, wyjaśnia członkowie komisji kandydatce Marysi — kandydatów na medycynę jest znacznie więcej, niż wolnych miejsc. A przecież są inne dziedziny studiów, nie mniej ciekawych, frapujących i potrzebnych gdzieś napływ jest mniejszy, gdzie nie trudno o wolne miejsce.



* Przebywająca w ZSRR 10-osobowa delegacja architektów polskich po zwiedzeniu Moskwy udała się do Leningradu, po czym zwróciła do Stalingradu, Kanału Wołżańsko-Dońskiego i K.ł.ów.

* Na łamach dzienników: „Sowietskaja B.ektorosija“, „Sowietskaja Litwa“ i „Kazachstanskaja Prawda“ ukazał się obszerny artykuł W. Pawłowicza pt. „Miasto, które odrodziło się z ruin“, poświęcone osiągnięciom narodu polskiego w odbudowie Warszawy.

* Premier Eg-pta, gen. Nagib oświadczył, że Egipt nie zrezygnuje z żądania bezwzględnej i niezawisłej ewakuacji angielskich sił zbrojnych z Suezu i że tylko na tej podstawie może prowadzić rokowania z W. Brytanią.

* „L'Humanite“ donosi o ciężkiej chorobie sekretarza Komunistycznej Partii Portugalii Alvaro Cunha, który już od czterech lat znajduje się w więzieniu w Lizbonie.

Gwidon Miklaszewski i młodzież górnicza

TAK wspaniale, tak pięknie rozwija się nasz kraj — potrzebuje do nowych nowoczesnych kopalń, hut, fabryk, spółdzielni produkcyjnych ludzi światłych i z pełnym przygotowaniem fachowym. Inżynier - mechanik, inżynier - górnik, inżynier - agromechanik, dobry fachowiec z zakresu metalurgii, odlewnictwa, komunikacji, specjalista — statystyka, czy finansowy mają przed sobą nie mniej świetne perspektywy twórczej pracy i dalszego rozwoju niż przedstawiciele „modnych“ zawodów.

Absolwent wyższych szkół rolniczych zootechnik i meliorant obejmie pracę na jednym z najważniejszych odcinków naszego życia — na odcinku walki o nowe oblicze polskiej wsł.

W naszych czasach nie ma takiej pracy, która nie mogłaby zaspokoić najszlachetniejszych ambicji twórczych człowieka — trzeba to tylko zrozumieć.

W pokojach pracy komisji rekrutacyjnych na wyższe uczelnie gwar i tiok. Młodzi ludzie i dziewczęta przychodzą tu ponownie, proszą o swoje tezczy, pleczolowicie przechowywane w szafach i zastanawiają się... Może jednak będzie lepiej przestawić się na inny kierunek studiów. Decyzję można podejmować do dnia 20 czerwca. W tym terminie komisje rekrutacyjne przyjmują kandydatów i chętnie zalewają formalności, związane ze zmianą kierunku studiów. (HSJ)



— Teraz skończę Technikum Górnicze i jak pójdę na kopalnię, to tu mnie, Alinko, zobaczysz!.

„Polacy nie gęsi”
Morstina
w krakowskim teatrze



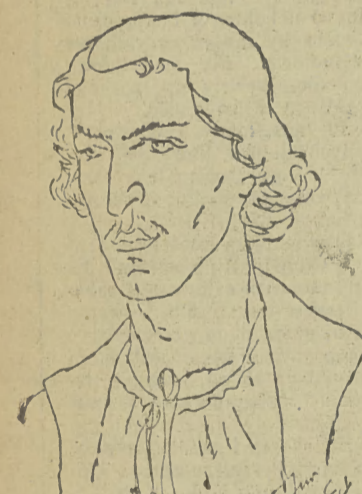
STANISŁAW MALATYŃSKI
jako Erazm Otwinowski.



EUZEBIUSZ LUBERAŃSKI
jako marszałek Wojski.



ROMAN WÓJTOWICZ
miecznik Bal.



BRONISŁAW CUDZYCH
jako Jasko.

(W rysunkach J. Jurjewicza)

Swawolne
koniki

To, iż na Bloniach pasą się konie
wiedzą o tym wszyscy amatorzy
spacerów w tę stronę miasta.

Niektóre jed-
nak koniki, znu-
dzone widocznie
stałym poby-
tem na Bloni-
ach, wybiegają
coraz częściej
na „deptak”, a
nawet na jez-
dnie. Wybiegają
a czasem i ga-
lopują, wzbudzając postrach wśród
spacerowiczów i kierowców pojaz-
dów mechanicznych.

Najciekawsze, co na to powie-
dzą dozorczy pasące się konie...o ile
tacy w ogóle istnieją? (don)



Doświadczenie trzech lat uczciwej pracy

to dobre przygotowanie

do egzaminu przed komisją kwalifikacyjną

Jak tokarz Henryk Burza
został zaszeregowany do V grupy

WIELKA hala narzędziowa Fabryki Samochodów Osobowych na Zera-
niu tętni pracą. Zgrzyt noży to
szliferek łączy się w tak chara-
kterystyczny dźwięk każdego zakładu
przemysłu metalowego melodyjnie. Nad dziesiątkami maszyn pochy-
lają się uważnie, skupieni robotnicy.

Z całej Polski
do Nowej Huty
w coraz większej
ilości
nadchodzą maszyny
i urządzenia
dla Kombinatu

OD PIERWSZYCH dni czerwca
wzmogły się dostawy maszyn i
urządzeń produkowanych w zakładach
krajowych na potrzeby Kombinatu
Nowa Huta.

Z Fabryki Urządzeń Mechanicz-
nych w Porębie k. Zawiercia nade-
szły dalsze nowoczesne urządzenia;
jedno z nich załoga wyprodukowała
znacznie przed terminem.

Przodującą pozycję w dostawach
urządzeń dla Nowej Huty utrzymuje
nadal załoga huty „Zabrze”. W
czerwcu, obok wielu ton konstrukcji
stalowych na różne obiekty Nowej
Huty, załoga ta dostarczyła również
2 wagony płyt chłodniczych dla wiel-
kiego pieca Kombinatu.

Wzmogła rytmiczność dostaw za-
łoga Pomorskich Zakładów Budowy
Maszyn. Ostatnio nadeszła ona do
Kombinatu m. in. całość urządzeń
tzw. młyna kulowego dla Wytwórni
Materiałów Ogniotrwałych.

W ciągu ostatnich dni przybyły
również dalsze transporty części pie-
ców żeliwnych z Nowej Soli oraz
transporty transformatorów z Łodzi.
Budowniczy Kombinatu otrzymali
również nową partię urządzeń dla
koksowni, wyprodukowanych w Mi-
kopolwie.

Nad morze czy w góry
do Zakopanego czy Krynicy
a może na Mazowsze

Czytelnicy
zabierają głos

w ankiecie-konkursie p.n.
Dokąd pojechać
na wczasy

CZY wczasy wiejskie nad morzem
czy w górzystym rejonie Sudetów,
a może w Zakopanem lub Krynicy, czy
wreszcie na Pojezierzu Mazurskim?
Wasz głos pomoże w postanowieniu
Wiśniewskim!

Wypełnijcie

KUPON

Dokąd mają jechać Wiśniewscy
na wczasy wiejskie?
Najlepiej do jednej z miejscowości
w rejonie
ewentualnie do miejscowości

gdyz

(Kto by zechciał obszerniej uzasad-
nić swą radę prosimy o list
dołączony do kuponu)

Nazwisko i imię

Adres

Przez nadesłanie kuponu Czytelnicy
doradcy Wiśniewskich, stają się uczest-
nikami konkursu, w którym zostaną
przyznane cenne i przyjemne nagrody,
a mianowicie:

- * 1 pobyt dwutygodniowy w pensjonacie „Orbisu”;
- * 1 pobyt tygodniowy w pensjonacie „Orbisu”;
- * 2 pobyty tygodniowe w wiel-
skim ośrodku wczasowym „Orbisu”,
przy czym wszystkie nagrody obejmują
pokrycie kosztów przejazdu w obie
strony.

TERMIN NADEŚLANIA KUPONÓW
DO DNIA 15 CZERWCA, GDYŻ WKROT-
CE NASTĄPI ROZSTRZYGNIĘCIE
KONKURSU, aby zwycięzcy mogli jak
najszybciej skorzysta z cennych i
przyjemnych nagród!

Henryk Burza, młody tokarz na-
rzędziowni spojrzął na zegar. Koniec
zmiany — nie przebiegając się szybko
przeszedł do pokoju kierownictwa
działu. Czekalo tam na niego kilku
ludzi — starszych kolegów: inż. Kar-
was, mistrz kowalski Piłat, nadmistrz
Wójcik, szyncerz Lenkiewicz i kierow-
nik działu, dawny szlifierz Goździk.
Wszyscy oni to wybitni fachowcy, cie-
szą się powszechnym zaufaniem i
szacunkiem — wybrani przez załogę
działu narzędziowego do komisji kwa-
lifikacyjnej w związku z wprowadze-
niem nowego taryfikatora.

Do sprawy zaszeregowania, do naj-
bardziej życiowej sprawy każdego z
członków załogi podchodzi z powa-
gą i namysłem, a równocześnie tak
prosto — po robociarsku.

PRZED KOMISJĄ

BURZA siada naprzeciwko komisji
za stołem i czeka na pierwsze py-
tanie. Zgłosił się do egzaminu komi-
syjnego z pełnym zaufaniem, że go
nie skrzywdzą, że właściwie ocenią
jego kwalifikacje i dadzą odpowied-
nią grupę.

W tej chwili już się nie uśmiecha,
— jest skupiony i uważny. Pierwsze
przyjacielskie słowa skierowane do
niego są jasne, proste, bliskie i zro-
zumiałe. Pytają o wyniki pracy, o
ilość wypracowanych godzin, o wy-
sokość przekraczania normy, o tru-
dności w pracy. Członkowie komisji
wyraźnie pragną oswoić młodego
tokarza z sytuacją, wciągając go w in-
teresującą go rozmowę. Henryk Bur-
za chętnie, rzeczowo odpowiada i
nagle pada to właściwe pierwsze py-
tanie.

— A rysunki znać?
— No, chyba znam — odpowiada
i przgląda się z uwagą podsuniętej
karcie papieru z technicznym wykre-
sem.

— Widzicie — na tym rysunku jest
detal, który macie zrobić, — jakie
narzędzia musicie mieć aby to wyko-
nać?

Młody tokarz jest najwyraźniej za-
interesowany rysunkiem, wpatruje
się w niego z uwagą, trema znika
zupelnie i ustępuje miejsca ambicji
O takie głupstwa pytają — myśli i
odpowiada płynnie:

— No — muszę mieć nóż boczny,
wytaczak do otworów i do tego za-
lamania inny wytaczak, — mówi
wskazując na rysunek. — A! i jeszcze
wiertło.

— A czy na rysunku jest gwint?
— pada nowe pytanie.

— Jest — odpowiada tokarz i za-
czyna się rozmowa na temat gwint-
tów: jakie mogą być, jaki kąt posiada
każdy z nich itd. Mówi się o posuwie
tokarki i o innych nieznanym dla
mnie szczegółach, z którymi młody
tokarz jest bardzo dobrze obeznany.

Przy rozszyfrowaniu drugiego ry-
sunku komisja już ma wyrobione zda-
nie o egzaminowanym, tym bardziej
że jego praktyczne umiejętności oceni-
li już dawno przy warsztacie. Pyta-
nia, jakkolwiek nie podchwytliwe,
stają się coraz trudniejsze. Mówi się
teraz o przyrządach pomiarowych, o
sprawdzianach, ich zastosowaniu i
właściwościach i chociaż Henryk Bur-
za czasem się myli w odpowiedziach,
zwłaszcza z zakresu wiedzy
teoretycznej, to jednak widać, że jest
on dobrym fachowcem.

Padają następnie pytania z „innej
bezczi”, widać że teraz chodzi o
komisji o zbadanie ogólnej inteligencji
i ogólnych wiadomości. Henryk Bur-
za jest może nawet trochę urażony
że pytają go o tak proste rzeczy jak
np. na jakiej zasadzie pracuje tokar-
nia. Ale to nie takie proste — sam
to zaraz widzi, zwłaszcza kiedy cho-
dzi o opisanie działania pewnych ele-
mentów tej skomplikowanej maszyny
z którą co dzień ma się do czynienia.

Oczywiście tokarnia ma motor
elektryczny, który porusza koło zębate
za pomocą pasa transmisyjnego. Koło
to połączone jest z wrzecionem, to
Burza wie. Wie również, że różnej
wielkości tryby potrzebne są do zmia-
ny szybkości obrotów, a co najwa-
żniejsze wie, że jego tokarnia może
dać maksymalnie 960 obrotów na mi-
nutę.

Czy skrawał szybkościowo?
Oczywiście, o ile miał odpowiedni
materiał.

I tu zaczyna się znów rozmowa o
ostrzach widia potrzebnych do szyb-
kościowego skrawania, o właściwo-
ściach różnych gatunków stali, a na
weł o BHP i przepisach jakie obo-
wiązują przy skrawaniu szybkościow-
ym.

To wszystko Henryk Burza wie i
to nie z teorii, a z praktyki, ze swej
3-letniej uczciwej pracy przy tokarni.
Komisja wyczerpała pytania, mając
już pełny obraz kwalifikacji swego
młodego kolegi.

Henryk Burza zostaje zaszerego-
wany do grupy V — w której pracu-
wał dotychczas — ale następują jesz-
cze krótkie wyjaśnienia: Grupa V do
której będzie zaszeregowany, od-
powiada mniej więcej dawnej VIII
pod względem płacy za godzinę. Mocny
uścisk dłoni i egzamin skończony.

ZAROBÍ WIĘCEJ NIŻ DAWNIEJ

MŁODY tokarz Henryk Burza po-
został na swojej grupie, a wła-
ściwie awansował, bo placę odbie-
rać będzie według dawnej wysokiej
VIII grupy. Nowy taryfikator ustala
dokładnie normy czasowe dla każdej
czynności, będzie więc wynagradza-
ny zawsze sprawiedliwie, a przy solid-
nej pracy zarobi na pewno więcej
niż dawniej.

Do sali wchodzi następny robotnik
Praca komisji toczy się dalej...
W. Nowierski

Nowy rekord
murarski
720 procent
w ciągu 8 godzin
osiągnęła dwójka
Komorowskiego

ZALEDWIE trzy dni minęły od
chwili, gdy przodujący murarz z
MDM Górecki wezwał budowlanych
do przekraczania nowych norm w bu-
downictwie i poparł swój apel osią-
gnięciem w zespole dwójkowym, 360
proc. nowej normy, a już w War-
szawie na Mokotowie padł nowy re-
kord, Dwójka — murarz Komoro-
wski, z podręcznym Borkowskim —
osiągnęła przy budowie fundamen-
tów budynku przy ul. Łowickiej 23
na osiedlu Mokotowskim w przecią-
gu 8-godzinnego dnia pracy 720
proc. nowej normy.

Na tej samej budowie murarz Kot-
ni z podręcznym Pyłdą wykonał w
trudnych warunkach 605 proc. nowej
normy. Pierwszy z dwójek ułożył
mur objętości 33,84 metra sześciennie-
go, składający się z 12.860 sztuk ce-
gl, a druga — mur objętości 28,44 m
sześci, z 10.407 sztuk cegiel.

WIECH
Artysta filmowy

SZWAGIER Piekutoszczak nie-
możebnie honorowy się zrobił.
Dwa palce ludziom podaje na
dzień dobry, przez nos mówi, szelki
zaczął nosić, plecze sobie zapuścił
i w ogóle niemożliwy facet.

— Co ci się stało, lebiego niewi-
dymko? — mówi do niego, bo mnie
zgniewał. — Coś tak zwazniał?

— Za artystę filmowego się zo-
stałem. Role w kinie odgrywam, to
muszę się odpowiedzianie nosić.

— Ale jaka ta rola, w jakim fil-
mie, nie chciał mnie powiedzieć,
zaczynał tylko, że jak obraz będzie
gotowy, to nas zabierze z Gienią do
kina.

I wczoraj faktycznie przychodzi
szwagier, wyszykowany jak lalka,
czarny świąteczny garnitur, pegegi,
niciansie letnie rekawiczki, dekiak i
nadmienia:

— No to posuwamy na premiere.
Zobaczcie jakiego artystę posiada-
cie w rodzinie. Chopin u mnie leży,
Fanfan Tulipan u mnie leży. Dymasz
także samo ma się rozumieć leży!

Przyznam się, że troszkę nasz za-
giał, ale nie mówimy, tylko wal-
cujemy się z niem na te premiere.

W sali dzielnicowej rady, gdzie
kino było urządzone, jako rodzina
artysty usiedliśmy sobie na hono-
rowym miejscu w pierwszym rzę-
dzie i zaczęło się.

Na razie szwagra nie było na
prześcieradle, tylko jakieś lasy, po-
ła, skowronki, żyto i nadzwyczajne
szczyry. Skitają jedne przez dru-
giego, ganiają się, a przede wszyst-
kiem wtrajają co podłoci. Jakżeśmy
się już na nich dosyć napatrzyli,
napis się pokazał „Szczyry z tere-
now uprawnych” przenikają do osie-
dli ludzkich.

Potem dała się widzieć chałupa,
chlew, podwórko, a wszystko nie
możebnie zaśniecone, budenki dziu-
rawe i znówuż do cholery i trochę
szczyrów. Wylażą z dziur, pływają
po gnojówce, a potem upadają do
sieni i chlup w mleczko w bańce.
Pod łóżkiem rąbią jakiś kapeć, w
ogrodzie spożywają różó czy inne
flusje, a jakiś większy cwaniak
ogryza na surowo kurczaka. Ale
szwagra jakoś nie widać. Tracam
go koniec końców w kostkie i mó-
wie:

— No, Oles, kiedy ty będziesz?
— Zaraz, za chwileczkie, uważaj
cie na śmietnik.
No to uważaliśmy, a tu szczyrów

List otwarty
w obronie Plant

Drodzy krakowianie!

Nie jestem stałą mieszkanką Kra-
kowa. Znam go jedynie „z widze-
nia”, z krótkich corocznych wycie-
czek. Zawsze, kiedy odwiedzam Wa-
sze miasto, biegnę co tchu na
Wawel, zaglądam na wszystkie
kawki wystawy (słynną przecież z cie-
kawych eksponatów) patrzę i na-
patrzeć się nie
mogę na Wasze wspaniałe zabytki
architektoniczne, w których ciągle
odnajduję nowe, zachwycające szcze-
gół i nieprzemijające piękno.

Co tu zresztą dużo gadać: należą
do gorących wielbicieli Krakowa
i dlatego w tym liście zamiast po-
chwali, poruszę sprawę bolesną.

CHODZI MIANOWICIE O
PLANTY.

Przed kilkoma laty jeden z wa-
szych rodaków, powiedział mi, że
Kraków przynajmniej połowę swe-
go uroku zawdzięcza Plantom. W
jego głosie brzmiała wówczas w peł-
ni uzasadniona duma. Plantów, tego
szerokiego pierścienia puszystej zie-
leni w samym centrum miasta, mo-
że zdradzić Wam cała Polska.

I tu zagalopowałam się, bo już
„nie może” a „mogła”. Planty oczy-
wiście istnieją nadal w Krakowie
ale po puszystej zieleni niewiele zo-
stało.

Idę asfaltowymi alejami, ocie-

Wspaniałe sukcesy
radzieckich
szybowników

W końcu maja znany radziecki pilot
szybowcowy, zasłużony mistrz sportu
Iliczenko odbył wraz z pasażerem
przelet odległościowy na „dwumiej-
scowym” szybowcu „A-10”. Po wysta-
rowaniu z Moskwy Iliczenko w ciągu 9 go-
dzin przebył odległość 830 km, lądując
w pobliżu Stalingradu. Iliczenko uzy-
skał wynik lepszy o 210 km od dawne-
go rekordu świata, ustanowionego przez
szybownika radzieckiego Kartaszewa w
roku 1938.

Drugi rekord szybowcowy ZSRR usta-
lił ostatnio pilot Aeroklubu w Gorki —
Chrypow, który na szybowcu jedno-
miejscowym „A-2” odbył lot otwarty,
trwający 12 godzin 20 minut. Wynik
Chrypowa został zatwierdzony jako no-
wy rekord Związku Radzieckiego w
konkurencji długotrwałości lotu, w kla-
sie szybowców jednomiejscowych.



nieonymi konarom
starych drzew i...
prostu chce mi się
plakać. W gąszczu
wybijających chwa-
stów, w ukiełtych
ręką ogrodnika,
chwieją się smętnie
powykrzywiane ta-
blice z napisem:
„Nie deptać traw-
ników”. Apelują do
poczucia estetyki stałych i niesta-
łych bywalców Plant, a tymczasem...

Tymczasem obok tablicy harcuje
gromadka dzieci, budująca tuż przy
byłym kłombie imponujących roz-
miarów ziemną fortecę. Zabawa od-
bywa się pod patronatem rodziców
rzucających swoim pociechom za-
chęcające spojrzenia z pobliskich
ławek.

Nieopodal roz-
tula białe wyciecz-
ka szkolna. Kierow-
nik daje sygnał
zbiórki. Dzieciar-
nia gładza go zwar-
nym kółem, formu-
je chwórki i odma-
szerowuje z dziar-
ską piosenką na u-
stach. W miejscu
bawaku zielenia za-
mienia się w żalonne klepisko.

Dalej znowu, jakiś młody „roman-
tyk”, oblamuje wprost z krzewu ki-
cie bzu i ofiarowuje go stojącej
obok wybrance serca.

Dzień pogodny,
nie nie zapowiada
jeszcze deszczu,
wicher bezkar-
nie hula po alej-
kach i podrywa tu-
many kurzu. Kosze
na śmieci świecą
pustkami, nato-
miast na skwerach,
trawnikach, kłom-
bach (na których zresztą za-
pomniano posadzić kwiaty), pełno
papierów, skorup po jajkach, niedo-
czytanych gazet i tym podobnych
„ozdób”.

No, chyba dość.

Cóż u licha stało się z Waszymi
pięknymi Plantami? Wiem, niektór-
zy z Was, po przeczytaniu mego
listu, powiedzą, że to wina Miejskie-
go Przedsiębiorstwa Ogrodniczego,
że flejtuszą wywieczkowicie i że w
ogóle „to nie nasza sprawa”. Mnie
jednak wydaje się, że to przede
wszystkim sprawa mieszkańców
Krakowa. Dlatego właśnie piszę do
Was.

To przecież Wasze Planty niszcza-
ją i Wy powinniście natychmiast,
niezwłocznie stanąć w ich obronie.
Z poważaniem
wielbicielka Krakowa.

ODPOWIEDZI
REDAKCJI

J. M. Kraków, ul. Reymonta
17/48.

K. Z. G. powołuje się na polubow-
ne załatwienie nieporozumienia o któ-
rym wspomina Pan w liście do Re-
dakcji. (1123)

Fofia Gałuszkowa, Szczawnica,
Główna 52.
Sprawą wydania zamówionych
szkieł zainteresował się C. Z. Han-
dliu Artykulami Foto i Prec.-Opt. w
Łodzi. O wyniku powiadomimy.
(1091)

6 członkini SKS, ul. Boh. Stalin-
gradu.
„KS” „Kolejarz” zaostriży kontrolę,
ażby w ten sposób zapobiec wybr-
kom chuligańskim niektórych osób
przebywających na terenie stadionu.
Zwrócono się również o pomoc do
MO. (1111)

A. Bubula, ul. Grzegorzeczka 4.
Ministerstwo Handlu Wewnętrzne-
go (wyjaśnienie z dn. 30.V. br.) nie
przewiduje wydawania instrukcji w
sprawie systemu księgowości rejestro-
wej dla użytku osób prywatnych.
(1289/1)

„Robotnica z Krakowa” Kraków.
J. Dadak, ul. Felicjanek, Kraków.
Prosimy o przybycie do Redakcji.
(1316), 1245 11)

Marian Kołodziej, Sadażawl.
Odpis wyjaśnienia P. Z. G. S. „Sa-
mopomoc Chłopska” w Olkuszu prze-
słamy Panu pocztą. (803 11)

Zbigniew Rutkowski, Szczawne-Ku-
leszne.
Prośbę Pana przekazaliśmy do
Krak. Zakładów Surowców Ziela-
rskich, Kraków, ul. Warszawska 19,
skąd oczekiwac należy odpowiedzi.
(1455)

Konstanty Porębski, Wola Duchac-
ka.
Przekazaliśmy prośbę Pana do Wy-
działu Pracy i Pomocy Społecznej
Prezydium M. R. N. w Krakowie
(1433)

„Czytelnicy Echa”, Kraków.
Zażalenie Wasze na urzędniczkę
przesłaliśmy do Biura Dowodów Oso-
bistych. (1434)

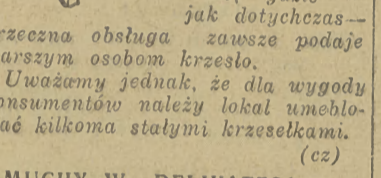
Krystyna Nastarowicz, Kraków.
Prosimy o przybycie do Redakcji
(1435)



Mieko zsiadłe z ziemniakami. Kotlety z ryżu, sos grzybowy. Przepis na mięsko z 25 dkg ryżu ugotować na mięsko z 1/2 kg masła i soją...

Idźcie do Krakowa POWINNY BYĆ KRZESLA

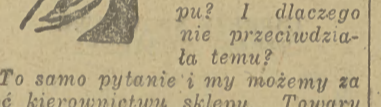
Nie tylko ludzie zdrowi i młodzi korzystają z barów mlecznych. Uczęszcza tu sporo osób starszych lub chorych, którzy nie zawsze mogą spożywać posiłek w pozycji stojącej.



grzeczna obsługa zawsze podaje starszym osobom krzesło. Uważamy jednak, że dla wygodę konsumentów należy lokal umeblovować kilkoma statymi krzesłkami.

MUCHY W „DELIKATESACH“

Przed wystawą sklepu PSS z delikatesami nr 30 przy ul. Długiej zabrzętały się dwie osoby robiąc głośno uwagi: - Przypatrz się, co to się tak czerni na cukrze?

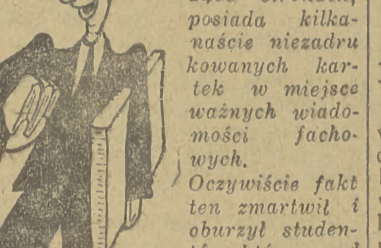


- Nie widzisz - to przecież mouchy. - Ach! I to całe roje. Czy to go nie widzi kierownictwo sklepu? I dlaczego nie przeciwdziałają temu?

To samo pytanie i my możemy za dać kierownictwu sklepu. Towary na wystawie oblepił się mouchami. Nie lepiej wygląda wewnątrz sklepu. Np. stolona jest zasłonięta, ale... w ten sposób, że oblepiają ją chmury much.

PODRĘCZNIK Z BRAKAMI

Ostatnio można nabyć książkę, która jest dowodem brakorobstwa. Przekonali się o tym studenci liceum felozeckiego kupując podręcznik pt. „Choroby wewnętrzne“.



Okazuje się, że książka ta, o 1468 stronach, posiada kilka naciąganych kawałków w miejscach ważnych wiadomości fachowych. Oczywiście fakt ten zmartwił i oburzył studentów, którym podręcznik ten jest ogromnie potrzebny, a nas, że kontrola produkcji pozwoliła, by książka w takim stanie ukazała się na półkach księgarń.

„Słask-Nowej Hucie“ wielka impreza artystyczna dla załogi Kombinatu

W poniedziałek 15 bm. po raz pierwszy w PP Nowa Huta odbędzie się koncert rozrywkowy pt.: „Słask - Nowej Hucie“. W tej wielkiej imprezie artystycznej dla wielotysięcznej załogi warsztatów produkcyjnych oraz załogi budowlanej Kombinatu Nowa Huta wezmą udział najlepsze zespoły artystyczne Śląska, a więc: Wielki Orkiestra Rozrywkowa Rozglądni Stalinozrodzkiej pod dyktando Konrada Bryska, reprezentacyjny chór Związku Zawodowego Górników, czołowi artyści Opery Śląskiej z Bytomia, zespół harmonistów Pałacu Młodzieży oraz balet Wojewódzkiego Domu Kultury w Stalinozrodzie. (Koresp. Pasz.)

Należy jak najszybciej przeskoczyć brygady remontowe dla działu Głównego Mechanika Kombinatu w oparciu o doświadczenia radzieckiego „Zaporożstalu“

O jednych z najważniejszych czynników rytmicznej pracy w każdym zakładzie produkcyjnym - należy przede wszystkim sprawa remontów. Niewyremontowane bowiem w odpowiednim czasie maszyny i urządzenia ulegają szybkiemu zniszczeniu, wychodzą na dłuższy okres z produkcji...

Junacy brygad SP w Nowej Hucie podejmują cenne zobowiązania

MŁODZIEŻOWE brygady „Służba Polsce“ zatrudnione w Nowej Hucie w odpowiedzi na uchwałę Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia obiektów zaplanowanych w pierwszym etapie budowy Nowej Huty, podejmują na masowych zebraniach cenne zobowiązania produkcyjne.

POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W ORGANIZACJI służby Głównego Mechanika przyszedł nam z wielką pomocą Związek Radziecki. W jednym z największych nowoczesnych radzieckich zakładów hutniczych - w hucie „Zaporożstal“ - została przeskoczona grupa pracowników inżynieryjno-technicznych z Nowej Huty.

Radzieccy inżynierowie - jak mówi inż. J. Jaworski, kierownik grupy praktykantów - nie szczędzili bratniej pomocy i wskazówek, aby jak najdokładniej zapoznać nas z całokształtem organizacji pracy tego działu.

Właśnie i na wzorach z „Zaporożstalu“ zorganizowany został w Nowej Hucie dział Głównego Mechanika. Składa się on z szeregu wydziałów jak np.: planowania zapobiegawczych remontów, technicznego, produkcyjnego oraz specjalnych brygad remontowych. Do zakresu jego pracy należąć będzie cała gospodarka wszelkimi urządzeniami i materiałami pomocniczymi niezbędnymi w produkcji - a to: suwnicami, linami, pałkami, łożyskami itp. Główny Mechanik do swojej dyspozycji będzie miał dziesiątki brygad, które każdej chwili, kiedy zajdzie potrzeba, będą przeprowadzały remonty, aby w procesie produkcyjnym Nowej Huty nie było najmniejszej nawet przerwy.

Na wezwanie junaków z 43 brygad junacy z woj. bydgoskiego, pracujący w 56 brygadzie podjęli się zwiększyć wydajność pracy do 130 proc., co przyniesie 370 tys. zł oszczędności. Ponadto junacy zdobyli 450 odznak SPO, a przy akcji żniwnej w godzinach wolnych od zajęć pracującą 1536 godzin, zorganizują do szkolenia byłych analfabeta, tworząc w każdej kompanii koła TPP-R i organizując kursy języka rosyjskiego.

Junacy z brygady 54 z powiatu piotrkowskiego i z Łodzi uchwaliли wykonywać stale 115 proc. normy, zdobyć 300 odznak SPO, a przy akcji żniwnej pracować w PGR i spółdzielniach produkcyjnych 1600 godzin roboczych.

Junacy z Łodzi i woj. łódzkiego z brygady 37 zobowiązali się podnieść wydajność do 130 proc., zdobyć 480 odznak SPO, pracować przy żniwach i przy budowie stadionu - po 2700 godzin. W pobliskich wioskach junacy organizują ponadto LZS i dadzą liczne występy artystyczne dla budowniczych Nowej Huty i dla okolicznej ludności. (P-K)

Pięknie zapowiadają się tegoroczne „wianki“ na Wiśle

Do starych obyczajów ludów słowiańskich, które przetrwały do dnia dzisiejszego należą przede wszystkim „wianki“. Tradycja ta dochowała się nie tylko u nas w Polsce, lecz również w Związku Radzieckim: na Ukrainie i Białorusi.

Tegoroczne „wianki“ w Krakowie będą miały charakter masowej artystycznej - sportowej imprezy. W uroczystości wezmą również udział budowniczy Nowej Huty, którzy przybędą tu Wisłą.

W programie przewidziane są także akrobacje samolotu sportowego, który będzie zrzucał meldunki o osiągnięciach i planach pracy poszczególnych kół LPZ. Wśród zrzuconych ulotek będą losy na bezpłatny przejazd samolotem.

Poza tym odbędzie się koncert orkiestr dętych, występy Zespołu Pieśni i Tańca Krakowskiego Okręgowe Go Domu Oficera WP, pod dyktando majora Kozłowskiego, Robotniczego Zespołu Pieśni i Tańca „Krałowia-cy“, popis gimnastyczny OWKS i WSWF, występy młodzieżowych zespołów ZMP. Również odbędzie się defilada statków, łodzi, kajaków z lampionami oraz spływ galarów.

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Włóka 2. II p. Administracja: RSW „Prasa“ - Włóka 2. III p. tel. 338-63. Telefon: redaktor naczelny i sekretarz: 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 348-34 i łączności z czytelnikami 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy „Pikar“ - Wielopole 1. IV p. tel. 443-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10-11, sekretariat redakcji 10-18. Druk: RSW „Prasa“. Zam. 1415 4 B-177273

CO GDZIE KIEDY

Stowackiego - godz. 15 „Epidemia“; godz. 19 „Polacy nie gęsi“. Stary (duża sala) - godz. 15 i 19 „Turcaret“; (mała sala) - godz. 15 „Przyjaciele“; godz. 19,15 „Wielka polityka“. Poezji - godz. 20,30 „Kopernik“. Młodego Widza - godz. 15 „Czerwony krawał“; godz. 19,30 „Awantury w Chłogli“.

..i wtedy napisałem, że zostaje w lesławskim PGR na stałe...

Poprawa warunków bytowych - to magnes pociągający osadników na Ziemię Zachodnie

Gdy Jan Pałka półtora miesiąca temu wyjeżdżał do PGR w woj. szczecińskim nie przypuszczał ani przez moment, że ten jego krok będzie miał decydujące znaczenie dla niego samego, jak i najbliższych mu osób.

Rozstał się ze swą rodziną z głębokim przekonaniem, że za kilka miesięcy wróci z powrotem i życie potoczy się dawnym trybem. Do ogłoszenia się na pracownika sezonowego w odległym od rodzinnego miasta PGR skłonił go zwykły przypadek. Gdy w Urzędzie Zatrudnienia informował się czy nie mógłby dostać pracy w swoim zawodzie, podszedł do niego niemiody już człowiek, który radośnym głosem zawał: „Szofer“mechanik przecież za takim właśnie fachowcem robizja się nasz lesławski PGR. Jedźcie ze mną!

Jan Pałka dość długo zastanawiał się nad odpowiedzią. Wprawdzie oferta była nęca - bo to i praca w ulubionym zawodzie i zarobki dobre i okolica piękna, ale przecież przed powzięciem tak poważnej decyzji jak wyjazd w odległą stronę trzeba było wszystko dokładnie rozważyć tym bardziej, że przychodzą tutaj nawet nie brał pod uwagę możliwości wyjazdu. Wreszcie niecierpliwie oczekiujący werbownik doczekał się odpowiedzi.

- Dobrze! Jadę! Ale tylko jako pracownik sezonowy - zaznaczył z góry Jan Pałka.

Jak chcecie. Najważniejsze, że nam chociaż trochę pomożecie. Z miesiąca pochłonęła go praca. A było jej wiele, bo wiosna już w pełni rozgościła się na rozległych, nadmorskich terenach. Trzeba było uwić się z robotą tym żwawiej, że ziemi do obrobienia było dużo, a rąk do pracy niewiele. A o tym, żeby pozostać nieobslużonym wytyd był nawet pomyśleć. Pracowali więc wszyscy z energią, nie szczędząc wysiłku.

Gdy minęły te najgorętsze dni przypomniałem sobie, że trzeba przecież dać znać o sobie najbliższym, którzy na pewno, niecierpliwie oczekują pierwszej wiadomości - mówi Jan Pałka. I wtedy napisałem, że zostaje w lesławskim PGR na stałe bo potrzebny jestem tutaj bardziej, niż gdziekolwiek i że pragnę, aby żona z córeczką przeniosły się tutaj jak najszybciej.

W DRODZE DO SZCZECINA Gdy Jan Pałka, siedząc w wagonie towarowym załadowanym meblami i sprzętem gospodarczym, w wagonie który za kilkadziesiąt minut po wiezie go wraz z rodziną w kierunku Szczecina opowiada o pracy i życiu w PGR, jego młodzianka żona z ciekawością śledzi wątek opowieści. Raduje ją wszystko - i to, że mąż z takim zapalem i zadowoleniem mówi o swej pracy, i to że dobrze zarabia i wszystkie drobne szczegóły dotyczące ludzi, których wkrótce ma poznać. Chciałaby już jak najszybciej zobaczyć to piękne 3-pokojowe mieszkanie, o którym z takim zachwytem opowiadał jej mąż, ten obrazy ogród i sad, w którym bawić się będzie przez cały dzień jej 3-letnia Ala, te znane wyłącznie z opowiadań pełne jezior piękne okolice. A szczęśliwy ojciec i mąż spoglądając radośnym wzrokiem na te najbliższe mu dwie istoty, które wiezie w nieznaną dla nich stronę snują dalsze plany. O tym, że za bezwarunkową pożyczkę uzyskaną z komisji osiedleńczej zakupi krowę i świnię, że chować będą dużo drobiu itd.

Podobne plany na niedaleką przyszłość układa drugie młode małżeństwo jadące w tym samym wagonie. Kiełtowie już od jutra będą sąsiadami rodziny Pałków. Zamieszkają w jednorodzinny kilkunastu elektryfikowanym domku, który dostali do wyłącznego użytku. Aż się wierzycie nie chce żonie Stefana Kiełty, że im, którzy całe życie mieszkali w ciemnych wilgotnych izbach na peronach miasta przyjdzie spędzić dalsze życie w tak idealnych warunkach mieszkaniowych. Teraz Kiełtowa będzie już spokojna o zdrowie swego jedynaka Jacka. Oni również podobnie zresztą jak wszystkie rodziny osiedlające się na Ziemiach Zachodnich otrzymali z komisji osiedleńczej bezwarunkową pożyczkę na zakup inwentarza oraz zagospodarowanie. Mąż Kiełtowej, który już od przeszło miesiąca jest kierownikiem warsztatów w PGR w gminie Lesław (w powiecie Kamień Pomorski), wie że osiedlając się tutaj na stałe zapewnia sobie i swym najbliższym dostatek szczęśliwego życia.

Gdy przyjechał kilka dni temu do swego rodzinnego domu, by pomóc w pakowaniu i zabrać ze sobą rodzinę, sąsiedzi ciekawie dopytywali się o szczegóły dotyczące tamtejszego życia. Opowiadał chętnie o wszystkim co widział, i o tym, że wolne gospodarstwa w wyremontowanych budynkach mieszkalnymi i gospodarczymi czekają na osiedleńców i o tym, że spółdzielnie produkcyjne przyjmują chętnie nowych członków i o tym wreszcie, że w PGR brakuje rąk do pracy, że zarobki można dobrze i mieszkać wspaniale. Przekonywał sąsiadów, że warunki życia na Ziemiach Zachodnich są o wiele lepsze, niż w przeludnionych wsiach woj. krakowskiego nie miał potrzeby. Przecież fakt, że pojechał na roboty sezonowe, a już po niecałych 2 miesiącach pracy zdecydował się wraz z rodziną przenieść się tam na stałe świadczył najdobitniej o tym, że wszystko o czym im opowiadał było szczerą prawdą.

Po tych rozmowach z mną - śmieje się opowiadając Stefan Kiełty - czterech moich kolegów zdecydowało się osiedlić w naszym PGR. Nie jestem w tej chwili pewien, czy po przyjeździe zostaną u nas, czy też wybiorą spółdzielnię produkcyjną lub gospodarstwo indywidualne - jedno natomiast wiem, że jakkolwiek postąpią będą na pewno zadowoleni. (II)

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

5,55 Początek audycji. 6,00 Wiadomości poranne. 6,05 Muzyka „Na dzień dobry“. 6,55 Program dla dzieci. 7,00 Wiadomości poranne. 7,05 Kalendarz radiowy. 7,10 Od melodii do melodii. 7,55 Program dnia i komunikaty. 8,00 Dziennik poranny. 8,20 Muzyka baletowa. 8,35 Wschodnica Radiowa - kurs II. 8,55 „Nowe nagrania“. 9,25 „Wies tańczy i śpiewa“.

9,40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym - bajka pt. „Dudek złoty czubek“. 9,55 Skrzynka ogólna PR. 10,10 Poezja i muzyka. 10,40 „Chemicy pierwsi“ - Pogadanka mgr St. Sekowskiego. 10,50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11,10 „50 dla młodości“. 11,40 Skrzynka Wschodnicy Radiowej. 12,04 Przegląd czasopiśmi. 12,15 Poranek symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 13,15 Felieton. 13,30 Wiedza sąsiedzi, jak kto śleź. 13,40 Dzienniczek harcerski. 13,45 Muzyka rozrywkowa. 14,00 Audycja literacka. 14,25 Koncert dla wszystkich. 14,50 Audycja wiejska. 15,05 Stylizowana muzyka ludowa. 15,15 Dla dzieci słuchowisko Marii Mazur pt. „U Wita Stwosza“. 16,00 Wł. Zelański: Polska suita taneczna. 16,15 Reale marzenia. 16,20 Mozaika muzyczna. 16,40 „Kwiatki... kwiatki...“.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

Groteska - godz. 19,15 „Cyrek Tara bumba“.

Kolejarza/ZKZ - godz. 19 „Bałk gospodarski“.

Ulecha - godz. 16, 18, 20 „My urwisi“.

Wanda - godz. 18, 20 „Dumna królewna“, godz. 16 i 17 „Opowiadania o złym wietrze“, „Świat młodych“ 11,52.

Apollo - godz. 16,30, 18,30, 20,30 - „Sadko“.

Warszawa - godz. 16, 18, 20 „Sadko“, Sztuka - godz. 16 i 19 „Gorąca serca“ (wersja oryginalna).

Wolność - godz. 18,20 „Złote Jezioro“, godz. 16, 17 „Wawrzynowy sad“, „Opowiadania dzieci o sobie“, „Wspólny dom“.

Młoda Gwiazda - godz. 15,30, 17,45, 20 „Zoinierz Zwycięstwa“ cz. II.

Chemik - godz. 19 „Pieśń tajni“.

Dworcowe - godz. 18 - 24 PKF, „Sport na Ukrainie“.

Świt - godz. 16, 18, 20 „Tajemnicza wyspa“.

WDK ZZ - Sala odczytowa - godz. 20 Wieczór artystyczny, połączony z zabawą taneczną.

WDK ZZ - Sala odczytowa - godz. 19 - Jak powstała moja powieść o Nowej Hucie - opowie w wieczorze autor skłm Hanna Morikowicz - Olczakowa.

Godz. 12 - impreza dla dzieci. Dzielnicę WDK (w razie niepogody sala odczytowa) - godz. 20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów Polskiego Radia.

Pałac Sztuki - „Wielki Proletariat“, Muzeum Etnograficzne (płac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym“, Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. Św. Jana - „Zbiory archeologiczne“.

Wystawa w Domu Szolayskiego (płac Szczepański). Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. Św. Jana 12.

Dom Plastyków (Lobzowska 3) - „Kraków i ziemia krakowska“.

Pogotowie Ratunkowe - ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 311-12. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach późniejszych.

Arbitrium Pogotowia czynne jest całą dobę. DZURY ARTEK Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuszki 18, Dietla 76, Borek Fałęcki, Główna 344, Pstrowskiego 27.

5,55 Początek audycji. 6,00 Wiadomości poranne. 6,05 Muzyka „Na dzień dobry“. 6,55 Program dla dzieci. 7,00 Wiadomości poranne. 7,05 Kalendarz radiowy. 7,10 Od melodii do melodii. 7,55 Program dnia i komunikaty. 8,00 Dziennik poranny. 8,20 Muzyka baletowa. 8,35 Wschodnica Radiowa - kurs II. 8,55 „Nowe nagrania“. 9,25 „Wies tańczy i śpiewa“.

9,40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym - bajka pt. „Dudek złoty czubek“. 9,55 Skrzynka ogólna PR. 10,10 Poezja i muzyka. 10,40 „Chemicy pierwsi“ - Pogadanka mgr St. Sekowskiego. 10,50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11,10 „50 dla młodości“. 11,40 Skrzynka Wschodnicy Radiowej. 12,04 Przegląd czasopiśmi. 12,15 Poranek symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 13,15 Felieton. 13,30 Wiedza sąsiedzi, jak kto śleź. 13,40 Dzienniczek harcerski. 13,45 Muzyka rozrywkowa. 14,00 Audycja literacka. 14,25 Koncert dla wszystkich. 14,50 Audycja wiejska. 15,05 Stylizowana muzyka ludowa. 15,15 Dla dzieci słuchowisko Marii Mazur pt. „U Wita Stwosza“. 16,00 Wł. Zelański: Polska suita taneczna. 16,15 Reale marzenia. 16,20 Mozaika muzyczna. 16,40 „Kwiatki... kwiatki...“.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod dyr. J. Haralda. 20,00 Koncert chopinowski. 20,30 „Na fali humoru i satyry“. 20,58 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,15 Felieton. 21,25 „Podarek“ - pieśń Feliksa Rybickiego. 21,30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Radia Węgierskiego z udziałem solistów. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,30 Lokalne wiadomości sportowe. 22,40 Wieczorna serenade - w wykonaniu sekstetu PR. 23,10 Koncert symfoniczny. 23,50 Ostatnie wiadomości.

17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Suty orkiestrowe, gra orkiestra rozgł. bydgoskiej PR. 17,55 Chwila poezji. 18,00 „W potrzasku“ - słuchowisko wg noweli T. Dreisera. 19,30 Melodie taneczne pod

W ofiarnej służbie strażaka

gimnastyka — konieczna, dzudo — przydatna

Gwidon Miklaszewski

Tydzień Straży Pożarnych



Roztargniony strażak.



— Panie, psst! Pożar!...



— Strażak dyżurny, czy nie strażak, to mnie nie obchodzi! Mnie brakuje jednej tancerki... Jazda na scenę i już!

— Dlaczego pan wnosi o zmianę nazwiska? Przecież „Ogień” to wcale porządne nazwisko!
— Tak, ale gdy tylko odezwę się w telefonie „Halo, tu Ogień” — to za trzy minuty zjawia się w moim mieszkaniu straż pożarna!

O sportowcach-bohaterach spod znaku drabiny i toporka

MOŻE ZDARZYĆ SIĘ i tak, że strażak ratując ofiarę pożaru, musi znać tajniki dzudo. Na skutek grożącego niebezpieczeństwa osoba zagrożona ogniem doznaje silnego szoku, co utrudnia wyprowadzenie jej z zagrożonego miejsca. Strażak musi ją szybko i delikatnie opanować, a nie jest to łatwe, jeśli się nie zna podstawowych chwytów dzudo. Strażak stosuje chwyt l., wynosi ofiarę na rękach z płomieni...

Otwieramy ze zdziwieniem oczy. Opanowanie kpt. Czmocha brzmi dość fantastycznie, ale ktoś jak nie on — może znać lepiej przy padki tej służby... Czmocho rozpoczął służbę strażaka 17 lat temu — od szeregowca, a dziś jest kapitanem.

Zatem wyszkolenie strażackie po winno obejmować również trening sportowy? — Oczywiście. Gimnastyka, rzecz prosta, jest podstawową i najbardziej potrzebną strażakowi dziedziną sportu — ciągnie kpt. Czmocho. — Nie we wszystkich oddziałach straża sprawa ta została postawiona na odpowiednim miejscu. Na odcinku usportowienia strażaków mamy jeszcze wiele do zrobienia. Ale poprawa jest już widoczna. Do programu szkolenia zawodowego wprowadzono zajęcia k.f. i sportu. Niestety brak nam odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów sportowych, żeby prowadzić te akcje w sposób bardziej intensywny.

CWICZENIA NA DACHU
— Żeby wyczerpać problemy gimnastyczne — kontynuując kpt. Czmocho — powiem, że prowadzimy tzw. gimnastykę stosowaną. Gimnastykę dostosowano do zawodowej praktyki. A więc stosujemy np. ćwiczenia na płaskim dachu wysokiego budynku, żeby przyzwyczaić strażacką młodzież do dużych wysokości.

Do programu naszych stałych zawodów pożarniczych wprowadziliśmy także konkurencje na torze przeszkód. Tor ten różni się nieco od normalnego, bowiem na zakończenie zawodnik musi wejść po drabinie zawieszony w soko na haku. Przebywa on przeszkody oczywiście w pełnym rynsztunku, w hełmie i z nieodłącznym toporkiem u pasa.

NAJPOPULARNIEJSZE SPORTY
— Które sporty są najbardziej popularne wśród strażaków?
— Nadają siatkówka i tenis stołowy. Prawie przy wszystkich placach placówkach znajdują się boiska do siatkówki. Mamy tu zresztą sukcesy wyznaczone. Strażacy — członkowie wrocławskiego koła Ognio zdobyli I ligę w siatkówce w rozgrywkach eliminacyjnych o Puchar CRZZ. W ub. roku zorganizowaliśmy dwa strażackie turnieje siatkówki, które zgromadziły 24 zespoły. Sport strażacki należy do zrzeszenia Ognio. A nasza działalność sportowa posterunków, większej związana jest z LZS. W niejednej wsi strażacy są pionierami życia sportowego.

ZDOBYWAMY SPO!
— A które Wasze koła sportowe wyróżniają się aktywnością?
— W Krakowie, w związku z zakwalifikowaniem męskich drużyn Ognia, Spójni i OWKS do II ligi oraz Gwardii i OWKS do ligi koszykówki kobiet wprowadzono następujący podział:

Do klasy A (dawniej liga wojewódzka) zaliczone zostały drużyny: Budowlani Kr., AZS WSWF, Włocławsk, Górnik Bochnia, Unia Karłonaż, Kolejjarz Kr., Gwardia Ib, Ognio Ib. Są to zespoły, które zajęły czołowe miejsca w tegorocznych rozgrywkach ligi wojewódzkiej.

W klasie A kobiet grać będą: Ognio Kr., Górnik Wieliczka, Ognio Tarnów, Budowlani Kr., AZS WSWF, Gwardia Ib, OWKS Ib. Do kompletu dołączona zostanie jeszcze jedna drużyna, którą będzie zwycięzca meczu AZS AGH — Kolejjarz Kr.

Utworzenie 8-drużynowych klas A pozwoli na utrzymanie wysokiego poziomu rozgrywek, zespoły wchodzące w skład obu grup, męskiej i żeńskiej przedstawiają bowiem, dobrą i wyrównaną klasę gry.

W krakowskiej klasie B mężczyzn (dawną klasą wojewódzką) grać będzie również 8 zespołów: Stal Chrzanów, Stal Nowa Huta, Budowlani Nowa Huta, Spójnia Wawel Ib, OWKS Ib oraz trzy zespoły, które wejdą w rozgrywkach obecnie spotkań eliminacyjnych.

Wszystkie inne drużyny koszykarzy uczestniczyć będą w rozgrywkach klasy C a koszykarek w rozgrywkach klasy B.

Miasta nie poznał. Jechał Charlottenburgiem. Szerokie niegdyś ulice otaczał gruz i pogorzelska, gruz zaścilał jezdnie. Kolumna wciąż się zatrzymywała, cofała się, kłuczyła. Droge zagradzały rowy przeciwcołowe, zapory, kolumny innych samochodów, czołgi, piechota, od której się wszędzie roilo. Nie widziało się prawie cywilów. W ocalałych tu i ówdzie kamienicach okna były założone workami z piaskiem. Szernali ze zmeżenia żołnierze w spłowiłych i zakurzonych mundurach pładrowali stadami puste sklepy, których właściciele gdzieś się zapodzielili.

Po kilku godzinach kolumna w zółwim tempie dotarła do Tiergartenu. Stahl go poznał po zarzysie szerokiej asfaltowej jezdni i po alei rozbitych posągów, bo drzew tu już prawie nie było. Głębokie leje pocętkowały starannie utrzymane nęgdys trawniki, w jeziorkach woda wyschła lub przesycała się do okopów, które przecinały całą szerokość dawnego parku. Pod nębem krały samoloty, bomby ze świstem leciały na skupiska czołgów, drabiniasty h wozów i samochodów. Wysoko wlatywały fontanny czarnej ziemi. Gdzieś z krzaków bila artyleria przeciwlotnicza.

Kolumna nie dojechała do miejsca przeznaczenia. Niedaleko Bramy Brandenburskiej zatrzymał ją patrol SS. Dowódca konwoju, siedzący obok Stahla, pokazał dokumenty.

— Zarcie! — wykrzyknął jeden z SS-manów.
To wystarczyło. Masa żołnierzy otoczyła kolumnę. Z początku n by przez ciekawość zaczęło zaglądać do wozów, ale potem coraz natęczywiej i śmieiej. Żołnierze wzięli na ciężarówki, przerzuciwszy automaty przez płecy, macali worki.

Ktoś krzyknął: — Chlebi!

Wysokie zwycięstwo szczypiornistów Budowlanych

W spotkaniu o mistrzostwo krakowskiej sekcji klasy wojewódzkiej w piłce ręcznej mężczyzn Budowlani KPZB pokonali wysoko wielickiego Górnik 14:2 (6:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Litwin 6, Szewczyk K. 5, Jasiński 2 i Ślusarczyk 1. Dla Górnik obie bramki padły ze strzałów Obuchowicza.

Również szczypiornicy AZS WSWF odnieśli ostatnio rekordowe zwycięstwo wygrywając z Górnikiem Wieliczka 27:1 (11:1). Bramki dla akademików zdobyli: Surdyka 9, Wasilewski 6, Stawiariski 5, Kromulicki 4, Gałęzowski 2 i Leśniak 1. Honorową bramkę dla górnika uzyskał Ołbrycht.

Zawody prowadził L. Mięta.

VIII runda turnieju szachowego

W VIII rundzie szachowego turnieju eliminacyjnego o zdobycie pierwszego stopnia kandydata na mistrza wygrali swoje spotkania Świąćicki z Berezeckim oraz Matejko z Tarkowskim, zaś zremisowali Szyszko — Bohusz z Weselim i Major z Gdańskim. Partia Ruszczycki — Ilnicki została przerwana, natomiast spotkanie Wesolowski — Puchalski odbędzie się w terminie późniejszym. W odłożonej z poprzedniej rundy partii wygrał Szyszko — Bohusz z Matejką.

Prowadzi Gdański 5,5 pkt. (2), przed Świąćickim 5 pkt. (2) i Weselim 4,5 pkt. (2).

Obozy wędrowne PTTK

W BIEŻĄCYM sezonie letnim zarząd oddziału grodzkiego PTTK w Krakowie organizuje szereg turystycznych obozów wędrownych na szlakach górskich i nizinnych. Obozy te mają na celu udosłonepnienie poznania piękna naszego kraju, umożliwienie wycieczek uczestnikom zdobywców odznak turystycznych. Organizatorzy zapewniają turystom biorącym udział w wędrowkach noclegi oraz fachowych przewodników.

Szczegółowy plan obozów wędrownych urządzających przez PTTK w Krakowie przedstawia się następująco:

- 1 Obóz wędrowny w Bieszczadach na trasie: Halicz — Tylicz w terminie 4. 6 — 15.6 (już trwa). Wędrówka na tym samym szlaku zostanie powtórzona w terminie 17.6 — 30.6
 - 2 Obóz wędrowny w Beskidach na trasie: Jaworze — Rożnów w dniach 15.7 — 30.7 oraz na trasie: Krywnica — Jaworze w terminie od 1.8 — 15.8.
 - 3 Obóz wędrowny „Szlakiem Orlich Gniazd” na trasie Kraków — Częstochowa. Termin: 15.7 — 29.7.
 - 4 Obóz wędrowny w Tatrach. Trasa: dol. Chochołowska — Morskie Oko, termin 1.9 — 14.9. Trasa: Poronin — Morskie Oko — dol. Chochołowska, termin: 1.9 — 15.9.
 - 5 Obóz wędrowny w Gorcach na szlaku: Myślicenie — Nowy Targ w dniach 18.7 — 22.7.
- Dokładnych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia biuro zarządu oddziału grodzkiego PTTK w Krakowie, ul. św. Marka 22.

Sportowy Czyn Festiwalowy LZS woj. krakowskiego

ODPOWIADAJĄC na apel górników i hutników Stalinozrodu oraz LZS krakowskiego podjęło wiele zobowiązań, zgłaszając się do współzawodnicstwa w Sportowym Czynie Festiwalowym.

MODZIEŻ LZS Maniowa (pow. Nowy Targ) utworzyła sportową brygadę produkcyjną, w skład której weszli: J. Bryła, M. Bryła, B. Strzelec, Jan Kulik i Józef Kulik. Członkowie brygady postanowili przepracować 150 dniówek roboczych przy naprawie dróg gromadzkich, przyjeżdżając z pomocą w pracach żniwnych i wykopkowych najbardziej potrzebnych ludności gromady, przeznaczając na to 120 dniówek oraz wziąć udział w akcji żniwnej w Spółdzielni Produkcyjnej w Niedziejcu.

Członkowie tego LZS zobowiązali się ponadto zwerbować do zespołu 70 chłopców i 30 dziewcząt ze swej gromady, wybudować boisko szczypiornia, przekształcić 45 organizatorów SPO oraz udzielić swej pomocy najslabszemu LZS w gromadzie Czorszlyn.

Sportowcy wiejski powiatu wadowickiego zadeklarowali także cały szereg zobowiązań sportowych. Tak więc LZS w Tarnawie Dolnej, w Domicach, Przytkowicach, Rocznym, Juszczyźnie, Zagórniku, Spytkowicach i Sulkowicach postanowili powiększyć ilość swych członków, wybudować na terenie swych gromad nowe boiska i obiekty sportowe, przeprowadzić remont świetlic, zorganizować nowe sekcje sportowe i otoczyć opieką słabsze LZS z pobliskich gromad.

PODOBNE zobowiązania budowy boisk, zdobywania odznak SPO i powiększenia swych szeregów, podjęły również dwa LZS gromady Czorszlyn: LZS Kluczkowce i LZS Sromowce Wyżne.

Gminna Rada LZS w Andrychowcu zobowiązała się założyć dwa nowe LZS w gromadach Rzyki i Targowice.

Notatnik turysty

PRZEGLĄD TURYSTYCZNY DRĄŻKI RAZDIECKIEJ
A Komitet dla Spraw Turystyki wspólnie z Zarządem Głównym PTTK rozpoczął 1 czerwca br. wydawanie przeglądu prasy radzieckiej. Przegląd zawiera streszczenie artykułów i wiadomości ukazujących się w prasie radzieckiej na tematy związane z problematyką turystyczną, powszechnym ruchem turystycznym w ZSRR, liczebnością tego ruchu, formami turystyki, inwestycjami i gospodarką turystyczną w terenie. Przegląd ukazywać się będzie w miarę posiadanego wartościowego materiału. Przeniesiony on jest dla aktywności turystycznej PTTK, Związków Zawodowych Związku Samopomocy Chłopskiej i ZMP.

WRZESIEŃ NAD MORZEM
A Schroniska PTTK na Zachodnim Wybrzeżu w Swinoujściu, w Międzyzdrojach, w Dziwnowie, zostały na zbliżający się sezon odpowiednio przebudowane i rozbudowane. Wszystkie obiekty wyposażone będą w stołówki. Otwarcie schronisk nastąpi w dniu 25 czerwca. Schroniska będą czynne do końca września, aby można było wykorzystywać na wczasu piękny miesiąc wrzesień.

UBEZPIECZENIE TURYSTÓW PODCZAS IMPREZ TURYSTYCZNYCH
A Zarząd Główny PTTK uzgodnił z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń sprawę ubezpieczenia członków PTTK od wypadków w czasie imprez turystycznych. Ubezpieczenie obejmuje wypadki w rozumieniu i granicach ustalonych przez P. Z. U., które mogą wydrżyć się podczas uczestniczenia w imprezach turystycznych, a również w czasie uprawiania turystyki indywidualnej po zgłoszeniu wycieczki do PTTK. Nieodwołnym warunkiem uczestniczenia w ubezpieczeniu jest przynależność do PTTK.

SCHRONISKO W DOLINE CHOCHOŁOWSKIEJ
A Budowane z kredytów Komitetu dla Spraw Turystyki przez PTTK schronisko w Dolinie Chochołowskiej znajduje się w stadium wykończenia. Obecnie zatrudnionych jest tam 70 pracowników, którzy prowadzą roboty wykończeniowe, aby oddać do eksploatacji obiekt na dzień 22 lipca 1953 r.

DOKĄDZIS PÓJDIEMY?

I liga.
Godz. 17.45, stadion Ognia (al. Puskina): Ognio MPK — OWKS Kr.

Liga wojewódzka.
Godz. 17.30, boisko Stali w Nowej Hucie: Stal Nowa Huta — Włocławsk Chelmek.

Godz. 17.30, boisko Spójni w Dąbiu: Spójnia KZPS — Stal Zywiec.
Godz. 17.30, boisko Kolejjarza w Wieliczce: Kolejjarz Wieliczka — Unia Oświęcim.

Godz. 17.30, boisko Spójni w Bieżanowie: Spójnia Bieżanów — Unia Kr.

LEKKOATLETYKA

Godz. 10, stadion lekkoatletyczny Ognia al. 3 Maja: ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Unia.

KOSZYKÓWKA

Godz. 10, boisko Unii Borek: zawody o wejście do klasy wojewódzkiej w koszykówce: Unia Borek — Ognio Krzeszowice.

SIATKÓWKA

Godz. 10, boisko Gwardii: rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej z udziałem drużyn: Unii Karłonaż, Ognia MPK, Unii Tarnów, Ognia Tarnów i Gwardii.

SPORT MOTOROWY

Godz. 8, al. Puskina, naprzeciw stadionu Ognia: start do motocyklowego wyścigu na przelaj tzw. „motocross”.

BOKS

Godz. 12, hala OWKS przy ul. Zwierzynieckiej: finały bokserkich wojewódzkich mistrzostw juniorów.

KOLARSTWO

Godz. 8.30, ul. Konopnickiej: start do kolarskiego wyścigu szosowego na dystansach 50 i 100 km.

IMPREZY SPORTOWE STRAŻY POZARNEJ

Godz. 15, pływalnia Ognia al. 3 Maja: zawody prądo-piłki z udziałem drużyn Straży Pożarnych z Krakowa, Nowej Huty i Zakopanego.

KAJAKI

Godz. 9.30, przystań KS Kolejjarz na Wiśle: zakończenie kajakowych mistrzostw wojewódzkich seniorów i juniorów.



We wtorek 16 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu WKPF przy ul. Basztyowej 6 — plenarne zebranie sekcji piłki koszykowej, ręcznej i siatkowej, na którym omówiono zostanie podział sekcji na trzy odrębne sekcje poszczególnych dyscyplin.

DZIĘKI inicjatywie TKKWZ i kółka sportowego Start przy spółdzielniach skórzanych odbędzie się jutro tj. w poniedziałek otwarcie sali szachowej przy ul. Sławkowskiej 30, parter.

W związku z tym znany szachista, mistrz Tarnowski rozegra symulantkę na 25 szachownicach.

Aleksander Jackiewicz Wieża Babel

Zapach pieczywa szedł od ciężarówek. Żołnierze konwoju pochylili karabiny do strzału. Pładujący zawahali się. Lecz zapach świeżego chleba znów uderzył ich w rozdrza.

— Bierz! — ryknął ktoś. Rzucono się na ciężarówki. Rozległa się tylko jedna seria automatu i umilkła jakby zdławiona.

Stahl siedział w kierunku śródmieścia. Już od wjazdu do miasta czekał stosownego momentu, aby rozstać się z kolumną. Szedł utykając. Przeszła na Wannsee i zbyt późno wyleczona noga pozostała sztywna w kolanie.

Do mieszkania Ungera dotarł o zmroku. Zastał u niego kilku nieznanymi ludzi. Unger kazał Stahlowi zaciekać w kuchni Niedługo to trwało. Rozległ się trzask zamykanych drzwi. Unger wyglądał bardziej zmęczony niż przed dwoma tygodniami, gdy się widzieli w Magdeburgu.

— Nie poznałeś miasta?
Stahl przygotowany na sprawę innego typu, nie odpowiedział. Unger nastawił krawę. To było dawne i dobrze znajome. Stahl uśmiechnął się. Czuł się tak, jakby tamten

czas od jego ucieczki z Berlina, przestał istnieć. Było tak, jak półtora roku temu, gdy wieczorami tu przychodził, grzał się wraz z Ungerem przy kuchence gazowej, pił kawę i słuchał jego pouczającego tonu, którego kiedyś tak bardzo nie znosił.

— Nie przywitał się, Unger — powiedział.

Tamten odwrócił się od piecyka, do którego dokładał mokre drzewo, wygrzebane w pobliskich ruinach. Podali sobie ręce.

Później znów milczeli. Nagromadziło się tyle spraw, że nie bardzo było wiadomo, od czego zaczynać, czy od sytuacji, w jakiej Stahl zostawił komórkę w Halle, gdzie przebywał przez ostatnie półroczce, czy o najblizszych zadaniach, czy wspominać ludzi, którzy nie doczekali dzisiejszego dnia.

— Marie nie żyje — rzekł Stahl. — Nie pamiętam, czy ci mówiłem. Zmarła w czasie badań.

— Mówiłeś — mruknął Unger.

Znów zabrzmięło to tak, jakby dopiero co Stahl uciekł z gestapo.

— Jak tam Wolf?

— Wolf został schwytany z ułotkami na terenie Tempelhofu w zeszłym tygodniu, zastrzelono go na ulicy — odparł Unger.

— Pamiętasz Emmę Rosenthal, Żydówkę, którą opiekował się Marti? — to pytanie przyszło najtrudniej.

— Enma pracuje z nami.